

Rozbudowa gorzowskich zakładów włókien sztucznych

W najbliższych latach znane gorzowskie zakłady włókien sztucznych zostaną poważnie rozbudowane. Powstaną tam nowe działy produkcyjne, dostarczające bardzo poszukiwanej przez krajowych wytwórców przędzy stilonowej. Rozbudowa prowadzona będzie w oparciu o dostawy urządzeń z Włoch.

Całość warunków dostaw precyzuje kontrakt podpisany w Warszawie przez dyrektora naczelnego Centrali Handlu Zagranicznego „Polimex” — Leonarda Lachowskiego i prezesa zarządu przedsiębiorstwa „Sina Viscosa” z Mediolanu — Franco Marinotti. Na zasadach normalnie stosowanego kredytu, nasi włoscy partnerzy dostarczą instalacje i urządzenia, pozwalające produkować rocznie 2 tys. ton jedwabiu stilonowego, 14 tys. ton kordu stilonowego do opon samochodowych i 1000 ton wysokiej klasy polimeru (surowca używanego przy produkcji przędzy stilonowej).

PAP

Makarios złoży wizytę w Chile

Ambasador Cypru akredytowany w Santiago, stolicy Chile, Zenon Rossides podał w poniedziałek do wiadomości, że prezydent cypryjski arcybiskup Makarios przybędzie z wizytą do Chile w dniach od 24 do 27 października br.

Makarios złoży wizytę w Chile, Brazylii i prawdopodobnie w Ekwadorze. Oficjalny charakter będzie miała jednak jedynie podróż do Chile.

PAP

Francja nie będzie uczestniczyć w wydatkach NATO

Wstrzymanie wkładów finansowych do budżetów wojskowych

Reprezentant Francji w stałej Radzie NATO, Pierre de Leusse oświadczył w środę na posiedzeniu rady, że Francja, poczynając od 1967 r., nie będzie uczestniczyła w wydatkach organizacji atlantyckiej, przeznaczonych na budowę baz, lotnisk, linii komunikacyjnych, naftociągów i innych urządzeń na zapleczu (tzw. infrastruktura). Udział Francji w tych wydatkach wynosił dotychczas około 17 procent ogólnej sumy 640 mln dolarów.

Rząd francuski postanowił też wstrzymać w tym samym terminie swoje wkłady finansowe do szeregu budżetów wojskowych NATO.

Duński minister handlu na Śląsku

Przebywająca w Polsce na zaproszenie ministra handlu zagranicznego, rządowa delegacja gospodarcza Danii z ministrem handlu — Larsen P. Jensenem na czele bawiła 6 i 7 bm. na Śląsku. Duńscy goście przeprowadzili w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki w Katowicach rozmowy na temat dostaw polskiego węgla dla Danii.

Minister Lars P. Jensen w towarzystwie ministra górnictwa i energetyki — Jana Mitrege zwiędził również szereg obiektów w niecce węglowej, m. in. kopalnię „Sośnica” i „Szczygłowice”. Duński minister interesował się wyposażeniem kopalni w nowoczesne maszyny urabiające i transportujące oraz warunkami pracy górników. (PAP)

Geologowie penetrują polskie wybrzeże

Nadmorskie piaski pachną naftą?

Wybrzeże gdańskie od kilku lat jest terenem ożywionej penetracji geologicznej. Już dzisiaj wiadomo, że trudnolnych poszukiwań opłaci się sowicie. Osiągnięcie nr 1 stanowi niewątpliwie odkrycie u nasady Półwyspu Helskiego złóż soli potasowych.

Sole te, będące jednym z podstawowych surowców do produkcji nawozów sztucznych, należą do najbardziej poszukiwanych na światowych rynkach. Obecnie, importujemy je ze Związku Radzieckiego i NRD. Wysoką wartość nawozu potasowego, wyprodukowanego z tego surowca, stwierdziła ekspertyza dokonana przez Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. O znaczeniu odkrycia w Zatoce Puckiej świadczą może fakt, że zainteresowała się nim międzynarodowa organizacja do spraw wyżywienia i rolnictwa — FAO. W br. podpisana została umowa, na mocy której udzieliła się nam z „funduszu specjalnego ONZ” pomocy w dalszych badaniach nad złożami potasowymi. Kieruje nimi dr Zbigniew Werner z Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Poszukiwaniami objęty jest teren w trójkącie Łeba — Władysławowo — Wejherowo. W ciągu 2 lat geologowie wywiercili kilkanaście otworów o głębokości 1 tys. m. Do końca br. będzie ich około 25. Dotychczas rozpoznano teren o powierzchni 10 km kw. Podziemne złoża prawdopodobnie rozpościerają się na znacznie większym obszarze.

W przyszłym roku zasięg terytorialny oraz zakres tych poszukiwań zostanie rozszerzony. Wieża wiertnicza pojawi się również na mierzei

wiślanej, a stalowe wiertło sięgnie na znacznie większą głębokość — 2 lub nawet 4 tys. m. W płytach warstw geologowie spodziewają się znaleźć sole potasowe, a głębiej, być może... naftę. Od pewnego czasu mnożą się bowiem oznaki, że po brzeże Zatoki Gdańskiej oraz dno szelfu bałtyckiego zalegają warstwy ropoposne. Naftą pachną również próbki soli pobieranej z otworów wiertniczych w rejonie Władysławowa i Karwi. (PAP)

9 września — święto narodu koreańskiego

9 września naród koreański obchodzi swe święto narodowe — 18 rocznicę proklamowania Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Długa i obfitująca w wojny o niezależność historia Korei sięga czasów starożytnych. (Już w V w. przed naszą erą istniała na jej terenie organizacja państwowa). W 1910 r. kraj został zaanektowany przez Japonię, która przekształciła Koreę w swą prowincję. Okupacja japońska trwała do końca II wojny światowej. W walce z okupantem utworzone zostały podwaliny ustroju KRL-D. Już na początku lat trzydziestych zaczęły w Korei przybierać na sile wystąpienia antyjapońskie, strajki, powstania chłopów, tworzą się organizacje przez komunistów oddziały partyzanckie.

Upadek imperialistycznej Japonii nie przyniósł wolności całemu krajowi. Półwysp Koreański, liczący wraz z wyspami 220 tys. km kw. i posiadający dziś 30 mln. mieszkańców, jest podzielony wzdłuż linii demarkacyjnej na 38 równoleżników. Ten podział kraju miał nęśli charakter jedynie tymczasowy. Jednakże imperializm amerykański w okresie rozpoczynającej się „zimnej wojny” zламаł postanowienia moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, ZSRR i W. Bry-

„Poznańskie słowiki” wkrótce na ekranach

Zespół „Rytm” przedstawił w środę warszawskim dziennikarzom film fabularny „Poznańskie słowiki”, zrealizowany przez reż. Hieronima Przybyła według scenariusza Wandy Żółkiewskiej. Jak już informowaliśmy, utwór ten zdobył jedną z nagród na tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmów dla dzieci i młodzieży w Wenecji.

Bohaterem „Poznańskich słowików” jest dwunastoletni członek słynnego chóru Stuligrosza. Wspaniałe pieśni Mozarta, Moniuszki czy Palestriny w wykonaniu zespołu — to jedna z głównych atrakcji tego kolorowego, panoramicznego filmu. W roli małego bohatera oglądamy na ekranie Pawła Jankowskiego, jego filmowi rodzicami są Ewa Warzon i Krzysztof Chamiec, postać dyrygenta odtwarza Jan Machulski. (PAP)

Obrady stałego komitetu „Pugwash”

W środę rozpoczęły się w Jabłonie koło Warszawy obrady stałego komitetu wykonawczego „Pugwash”, poświęcone przygotowaniu 16 konferencji „Pugwash”, która po raz pierwszy w Polsce rozpocznie się w niedzielę 11 bm. w Sopocie. W obradach uczestniczy sekretarz generalny stałego komitetu wykonawczego „Pugwash” — prof. J. Rotblat (Anglia).

Równolegle toczyły się w pałacyku w Jabłonie obrady IV konferencji międzynarodowej grupy roboczej dla spraw bezpieczeństwa europejskiego. Omawiano różne aspekty bezpieczeństwa europejskiego ze szczególnym uwzględnieniem problemu niemieckiego oraz pogłębienia współpracy międzynarodowej wszystkich krajów Europy. (PAP)

9 września —

święto narodu koreańskiego

tanii z grudnia 1945 r., które przeżywały odrodzenie Korei jako jednolitego i niepodległego państwa.

W maju 1948 r. USA doprowadziły do utworzenia w południowej części kraju marionetkowego rządu, a trzyletnia wojna, którą spowodowały USA w Korei w 1950 r., przyniosła całemu krajowi ogromne straty ludzkie i materialne (tak np. w KRL-D zniszczonych zostało ponad 8.700 fabryk i zakładów pracy). Stany Zjednoczone systematycznie przekształcają Koreę południową w bazę militarną. Stacjonuje tam dziś 60 tys. żołnierzy USA. 80 lotnisk zamieniono w bazy amerykańskie. Wprowadzono do Korei południowej broń rakietową.

Pod naciskiem USA wysłano już do Wietnamu południowego 30 tys. żołnierzy południowo-koreańskich.

Pokojeve zjednoczenie odczynu w oparciu o swobodne wybory ogólnokoreańskie jest dziś naczelnym postulatem KRL-D. Jej rząd niejednokrotnie podkreślał, iż sprawa ta powinna być rozwiązana przez sam naród koreański, bez ingerencji z zewnątrz, po wycofaniu wojsk amerykańskich z południa.

Mimo zniszczeń z okresu wojny koreańskiej, KRL-D rozwija się w szybkim tempie i przekształca się w państwo przemysłowo-rolnicze. (PAP)

Nowe dokumenty z tragedii września 1939

Masowe zbrodnie hitlerowskie na Pomorzu

Dochodzenia prowadzone przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Bydgoszczy dostarczają coraz to nowych dowodów zbrodni jakich najeźdźcy faszystowscy dopuszczali się w Polsce już od pierwszych dni września 1939 r.

Ich wstrząsającym przykładem były dokonywane na Pomorzu masowe morderstwa polskich jeńców wojennych. W przeprowadzeniu tych zbrodniczych akcji udział brali miejscowi volksdeutsche, m. in. członkowie oślawionego „Selbstschutzu”.

Masowe morderstwa jeńców miały miejsce m. in. w pow. Świecie, który jeden z pierwszych przeżył furie hitlerow-

nej rasy „białej” nad „czarnymi dzikusami” — systematycznie sączony jest w świadomość walców południowej Afryki — w szkole, w kościele, w prasie i literaturze. Skutki nie dały długo na siebie czekać.

Kto sieje wiatr ten zbiera burzę — prawdziwość tego starego porzekadła potwierdził w całej rozciągłości zamach na premiera Verwoerda. Jeżeli nawet Dimitri Stafendas okazał się szaleńcem — winni tego szaleństwa są ci, którzy od lat jego i jemu podobnych wychowywali i wychowują w duchu nienawiści do innej rzekomo „niższej” rasy, w duchu fanatycznej „wary w „wyższość” i w posłannictwo dziejowe ludzi o jaśniejszym odcieniu skóry.

Skrytobójczego mordu nikt nie pochwalił, akt indywidualnego terrorku nikt nie rozwinął. Ale trudno oprzeć się uczuciu, że gwałtowna śmierć Hendrika Verwoerda — najbardziej znieprawdzonego polityka w Afryce, jednego z najbardziej pogardzanych ludzi w świecie ma w sobie coś z ironii historii.

(T. S.)

Uchwala KERM

Poprawa opieki zdrowotnej w PGR-ach

Podjęta we wtorek uchwała KERM w sprawie opieki zdrowotnej nad pracownikami rolnymi i ich rodzinami mieć będzie zasadnicze znaczenie dla rozwoju opieki lekarskiej i podniesienia poziomu higieny pracy w państwowych ośrodkach i gospodarstwach rolnych. Zatrudniają one obecnie ponad 300 tys. pracowników, co wraz z ich rodzinami stanowi ok. 1.200 tys. osób.

Wobec rozproszenia państwowych ośrodków rolnych oraz często znacznego ich odalenia od placówek lecznictwa wiejskiego — opieka zdrowotna nad robotnikami rolnymi i ich rodzinami przedstawia się szczególnie niekorzystnie. Np. w woj. szczecińskim na 1 Wiejski Ośrodek Zdrowia przypada 26 PGR-ów (ok. 29 tys. osób), w kosińskim 17 PGR-ów na 1 ośrodek zdrowia (ok. 10 tys. osób).

Uchwała KERM stwarza podstawy dla istotnej poprawy w tej dziedzinie — nakładając obowiązki na prezydium wojewódzkich rad narodowych oraz resorty: rolnictwa i zdrowia.

Wszędzie tam gdzie istnieją możliwości (odległość 5—7 km, liczba podopiecznych nie większa niż 5—6 tys. osób) Opiekę nad zdrowiem pracowników zakładów rolnych pełnić będą istniejące państwowe bądź spółdzielcze ośrodki zdrowia. Natomiast tam gdzie takich możliwości nie ma — tworzone będą przyzakładowe ośrodki zdrowia lub lekarskie punkty zdrowia (w zależności od liczby osób podlegających opiece lekarskiej).

Zakłady lecznictwa rolnego ze względu na ich specyficzny charakter i zadania traktowane będą na analogicznych zasadach co przemysłowa służba zdrowia. Z tego też tytułu lekarze zatrudnieni na pełnych etatach w przyzakładowych ośrodkach zdrowia, bądź punktach lekarskich otrzymywać będą kwartalne dodatki jak lekarze przemysłowi (przebieg ok. 1200 zł miesięcznie). Podobnie też jak lekarze przemysłowi będą oni zobowiązani do szerokiej pracy profilaktycznej, prowadzenia wstępnych i okresowych badań pracowników, sprawowania nadzoru nad bezpieczeństwem i higieną pracy, badania szkodliwości poszczególnych rodzajów i stanowisk pracy w rolnictwie itp.

Minister gospodarki NRF powrócił z Rumunii

Minister gospodarki NRF, Kurt Schmucker, powrócił w środę do kraju z Bukaresztu, gdzie przebywał z wizytą oficjalną. (PAP)

Do czasu zorganizowania przyzakładowych ośrodków zdrowia i punktów lekarskich przedziały rad narodowych zapewnią opiekę lekarską nad zdrowiem pracowników rolnych poprzez zorganizowanie stałych dojazdów lekarzy.

Rozwój lecznictwa w zakładach rolnych przyczyni się również do ogólnej poprawy opieki lekarskiej na wsi. Uchwała KERM mówi bowiem, iż można udostępnić świadczenia przyzakładowych ośrodków zdrowia i punktów lekarskich również dla okolicznej ludności wiejskiej.

PAP

Konferencja Commonwealthu

Nic nowego Wilsona w sprawie Rodezji

Konferencja premierów Commonwealthu kontynuowała w środę debatę nad problemem Rodezji.

Przywódcy afrykańscy i azjatyccy ujawnili rozczarowanie, że Wilson nie przedstawił żadnych istotnych propozycji które mogłyby zapowiadać rychłe rozwiązanie konfliktu rodezyjskiego.

Zdaniem szeregu obserwatorów, zamach na Verwoerda przyczyni się do zwiększenia nacisku na W. Brytanię, ażeby przedsięwzięła bardziej drastyczne kroki przeciwko Rodezji. (PAP)

Międzynarodowa obsada „Warszawskiej Jesieni”

Jeszcze tylko 10 dni dzieli nas od rozpoczęcia wielkiej imprezy muzycznej — X Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”, który odbywać się będzie w dniach od 17 do 25 bm.

Na konferencji prasowej w środę prezes ZKP prof. Stefan Siedziński zapoznał dziennikarzy z programem tegorocznej „Jesieni”.

Tegoroczną „Warszawską” „Jesień” zainauguruje 17 bm. koncert symfoniczny w Filharmonii Narodowej w którym jako solista wystąpi Artur Rubinstein.

Wśród 10 zespołów zagranicznych znajdują się m. in. Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii Moskiewskiej i Kapela Chóralna RFRR pod dyktando Kiriła Kondrasyna, Orkiestra Symfoniczna „Rai” z Turynu, Orchestre de Chambre de Lausanne, amerykański zespół University of Illinois Contemporary Chamber Players, „Kulturquartetten” ze Szwecji, duński zespół „Prisma”, Hubda Dneska” z Bratysławy, kwartet im. Dimowa z Sofii. Miłośnicy baletu będą mogli oglądać francuski zespół „Compagnie de Danse Contemporaine”.

Wśród 72 utworów, które zostaną wykonane na festiwalu 16 stanowić będą utwory polskie, a 56 obce. (PAP)

Zapowiedź czystki w administracji syryjskiej

Naród, jego masy pracujące i jego armia zmiażdżą każdą konspirację — oświadczył w środę premier rządu syryjskiego Zuaen w toku wizyty zbrojonej w towarzystwie szefa sztabu generalnego jednej z jednostek sił zbrojnych.

Organizacje robotnicze zapowiedziały przeprowadzenie czystki w administracji państwowej i zakładach przemysłowych, godzącej w sabotażystów i wrogów rewolucji. Dziennik „Al Saura”. Organizacje te organizują w czwartek wielką antyimperialistyczną demonstrację.

Rozgłoszenia damasceńska na dają depesze i rezolucje w wyrazach solidarności dla rządu i regionalnego kierownictwa partii BAAS w związku ze zdemaskowaniem próby zamachu stanu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

O zamordowanym premierze Republiki Południowej Afryki, głównym protagoniście rasistowskiej polityki apartheidu, Hendriku Verwoerdzie można było — zdawałoby się — powiedzieć to, co swego czasu mawiano o pewnym ultrareakcyjnym polityku francuskim: na prawo od niego jest tylko ściana. Ale rzeczywistość okazuje się czasem bardziej zaskakująca niż fikcja — Verwoerd zamordowany został przez człowieka, który uważał, że Murzynom traktowanym w południowej Afryce jak bydło robotce i wyzultym ze wszystkich, najbardziej, elementarnych praw, ciągle jeszcze pod rządami burkiskich fanatyków powodowało się do dobrze...

Co kierowało sztyłem zamachowca — syn — Greka i Portugalki, który przywodził do Afryki południowej z objętą krwawą wojną wyzwolenczą portugalskiej Angoli — jeszcze dokładnie nie wiadomo. Może się zresztą okazać, że morderca nie znajdował

Kto sieje wiatr...

się w pełni władz umysłowych. Ale atmosfera w której mogła zrodzić się ta zbrodnia jest, niestety, aż nazbyt dobrze znana.

Dla 4/5 ludności kraju Republika Południowej Afryki jest gigantycznym obozem koncentracyjnym, a wszystkie aspekty ich życia — wybór miejsca zamieszkania, obowiązek pracy, niezliczone zakazy i nakazy — regulowane są policyjną samowolą. Nie mającą dziś równej sobie w świecie tyranii „białej” mniejszości i faktyczna niewola rdzennej ludności kraju usprawiedliwiane są skrajnie rasistowską „ideologią” Herrenvolku, której następstwa i konsekwencje my — którzy przeżyliśmy rządy hitlerowskie — poznaliśmy na własnej skórze i nie przedkładać pamięci. Zatruty jad filozofii apartheidu — słowo to formalnie tylko przetłumaczyć można jako „odrębność” czy „rozdzielenie” ras, w rzeczywistości bowiem oznacza panowanie wybra-

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— Ale Albin? Albin to jeden był z nami. Dostał, przez krzyże go trzepnęło odłamkiem. Wiedzieliśmy, że Albin to był. Niewielki, czarniawy, sprytny też jucha jak mało. Pierwszy wszedł się wdzierał, piwnicami, okienkami, zdawało się, kot się nie wciśnie, a on przelał, z granatami, od tyłu zaszedł Niemców, utorował nam drogę... No, ale teraz z nim było źle. Pogadywało się tam czasem ze sobą. Jak zdarzała się butelka, a było ich po niemieckich mieszkaniach, wypijaliśmy razem. Okropnie czekał na koniec wojny. Żona, mówił, córeczka mała, pierwsze dziecko, chciałoby się je zobaczyć, tak mi się przypomniało, że dziecka tego nie widział, pod jego nieobecność przyszedł na świat...

— A skąd ten Albin, ten żołnierz pochodził? — napięty głosem spytała Danka.

— Skąd? Ot, nie pamiętam. Może i mówił, może się nie zgadzało. To tylko pamiętam z żoną i tym dzieckiem, córeczką. Ale też jak przez mgłę... Spirtu miał jeden trochę ze sobą, daliśmy jemu, ze szklanek wypili, zawsze tak trochę na pijano mniej mogło boleć. Żeby zaciskał, ale jęczał niekiedy...

— A co Niemcy? — Florek ciekaw był dalszego przebiegu walki.

— Ostrożni już byli. Raz my im seryjkę do góry, raz oni do nas w dół... Bali się, nam też nie było jak atakować, czekaliśmy na swoich. No i właściwie trzech było zdalnych do bitki. Dwóch zabitych, trzech rannych, najciężej ten Albin. Z dobre pół godziny tak trwało, aż nadeszła nowa grupa naszych, daliśmy wtedy diabłu bobu. A jeszcze dwóch w piwnicy znaleźliśmy, pod węglem się chowali, bohaterowie... Acha, a ten Albin nie do czekał już swoich, skonał.

— To na pewno nie ten. Albinów w końcu jest wielu. Na wschodzie zwłaszcza — Nowogrodzkie, Wileńskie. Jedną wioskę pamiętam, jeździłem tam przed wojną, co drugi był Albin — ni stąd ni zowąd odezwał się zawiadowca.

— Jak nazwiska nie wiadomo, to pewnie, że nie utrafił... A ten wuj jaki był, rosły chłop czy maleńki, taki trochę kurczaczek? Bo tamten właśnie jak kurczę. Ale się miał, że i dwóch kowali był z miejsca rozłożył.

— Jaki był? Nie wiem. Ja mało wiem o tym wuju. Chyba jednak raczej nie mały, ojciec, drugi jego brat, to rośli mężczyźni — półgłosem, w zamyśleniu odpowiadała Danka.

— No tak, wspominki. Często przychodzą do głowy. Tyle lat, dzieci porośli, pożyli się, swoje bachory mają, a z pamięci nic nie ubył tamtych wydarzeń. Czasem tak wstają świeże, jakby wczoraj jeszcze człowiek siedział w tym czołgu — zamruczał zastępca zawiadowcy. — Ja to ani Kraleckiego, ani żadnego Albina, Milaka tam czy innego, nie pamiętam. W czołgach nie było takich... A my to znaliśmy się. Pamięć się ma do dziś... Pamiętam, w pierwszy dzień, jak tylko czołgi wprowadzone w akcję kołobrzeską, nocą mieliśmy podejść do stanowiska ogniowego, żeby piechotę wesprzeć. Taki jeden ze sztabu dywizji miał nas wyprowadzić na miejsce. Wyprowadził, a niechże go. W bagna, zaryliśmy się w cztery maszyny. Ani do tyłu ani do przodu, tylko wciąż głębiej i głębiej wrzynali się w grunt te nasze kochane IS-2. Pod ogniem rano trzeba je było wyciągać. Pamiętam, innego razu, to już wtedy więcej jak połowa miasta znalazła się w polskich rękach, mieliśmy wspomagać natarcie od wschodniej strony stacji towarowej...

— Nareszcie was znalazłem. Kawał drogi do tego dworca — z cienia wyłonił się Łutęć. — Panowie pozwólcie, z tej samej paczki, Pazoła Lucjan — przedstawiał się kolejarzom i ich gościom. Spojrzał potem po swoich: — Nic nie rozumie, wóz został zwrócony dzisiaj właścicielowi. Okropnie był podobno wzruszony, dziękował... Więcej nic mi nie chciało powiedzieć.

— „Warszawę” mu oddali? Puścili obwiesia wolno? — zdumiał się Florek.

cdn

69

Historia Zakładów „Cegielskiego” to temat szeroki. Pisał o tym o początkach zakładów („Głos” z 21 i 28 sierpnia br.) o jego dziejach najnowszych, dzisiaj natomiast chcemy przypomnieć szereg szczegółów, dotyczących HCP, z okresu międzywojennego dwudziestolecia.

Nazajutrz po I wojnie światowej zakłady nie należały już w pełni do Cegielskiego. „Encyklopedia Popularna „AZ” mówi, że ich założyciel — Hipolit, zmarł w roku 1888 mając lat 53. Spadkobiercy borykając się z ciągłymi kłopotami finansowymi (bywały lata, że produkcja przynosiła straty), utworzyli w roku 1899 Towarzystwo Akcyjne. Sprzedaż akcji umożliwiła przeniesienie zakładów w roku 1908 z ul. Strzeleckiej na Główną a w roku 1919 — z Główniej na Górnią Wildę oraz ich rozbudowę.

Największą obok spadkobierców Cegielskiego ilość akcji skupili w swych rękach wielcy obszarnicy oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych. Przedstawiciele obszarników i Banku zasiadali w radzie nadzorczej Towarzystwa i wspólnie decydowali o dalszych losach firmy.

W okresie rozbudowy zakładów na Górnej Wildzie, Towarzystwo aż 11 razy emitowało nowe akcje firmy, zbierając środki na inwestycje. W roku 1922 dopuszczono do udziału kapitał belgijski. Przemysłowcy belgijscy dowiedziawszy się o produkcji taboru kolejowego

uznali ją za interes, który może im przynieść zyski i kupili ponad 20 procent wszystkich emitowanych wówczas akcji, uzyskując wpływ na kierowanie zakładami.

Czy „Cegielskiemu” pomagał ówczesny rząd polski? Pośrednio, przez ulgi w podatkach w okresie rozbudowy fabryki przez udzielanie zamówień itp. Zakłady wyszły jednak na tych rządowych zamówieniach nie przysłowiowy Zabłocki na mydle. Włożono masę pieniędzy w budowę fabryki parowozów i wagonów licząc na to, że rząd będzie podpisywał umowy honorował. Tymczasem po pierwszym okresie prosperity, rząd zaczął redukować zamówienia. W rezultacie fabryka parowozów, obliczona na produkcję 150 lokomotyw rocznie, dostarczała w najlepszym 1930 roku — 53 parowozów, a np. w roku 1936 tylko 5. Podobnie było z wagonami.

Mając niewykorzystaną moc dwóch głównych fabryk, zakłady zaczęły szukać produkcji zastępczej. W owych latach asortyment produkcji HCP stał się więc bardzo szeroki. W oddziale I — na Główniej, — wytwarzano odlewy żeliwne, stalowe i z metali kolorowych, śruby, nakrętki, nity a także kotły i maszyny rolnicze. W oddziale II — przy ul. Strumykowej (Sikorskiego) —

remontowano maszyny własne zlecone oraz wytwarzano części maszyn rolniczych. W oddziale III — na Górnej Wildzie (ul. Dzierżyńskiego) będącym filarem zakładów, produkowano wagony towarowe, a od roku 1934 osobowe i motorowe, parowozy, lokomobile parowe, walce drogowe, młocarnie, konstrukcje stalowe i szereg innych wyrobów.

Budowano także zbiorniki dla gazów i cieczy, wyposażenia dla cukrowni, kochmalni i innych fabryk przemysłu rolnospożywczego.

Dziełem załogi „Cegielskiego” jest np. istniejący do dziś, wybudowany w 1926 roku, zbiornik gazu w Poznaniu oraz potężne zbiorniki gazu w fabrykach azotowych w Chorzowie i Tarnowie. „Cegielszczacy” budowali też radiostacje w Łodzi, Wilnie i Lwowie oraz — uważany przed ostatnią wojną za najwyższy w Europie — maszt radiostacji warszawskiej. Doświadczenie w budowie zbiorników gazowych, kotłów i masztów przysłużyło się po wojnie. To „Cegielszczacy” przecięli wybudowali zbiorniki dla pierwszej w Wielkopolsce fabryki biogazu w powiecie chodzieskim, postawili (w czynnie społecznym) wieżę spadochronową na Sołaczcu oraz pomagali stocznicom w budowie pierwszych — jeszcze parowych — statków rybackich.

Zaraz po I wojnie światowej, borykając się z brakiem materiałów do produkcji i rozbudowy, zakłady kupiły w Chodzieży i okolicach (w Ujściu i Jeziorkach) tartak, stolarnię, cegielnię, młyn wodny, a nawet spore gospodarstwo rolne. Wszystkie te placówki zaspokajały potrzeby zakładów, a gdy zaopatrzenie w kraju się popaprało — zostały sprzedane.

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych znalazła się w aktywach Towarzystwa raczej przypadkowo i bodajże w roku 1922 usamodzielniała się. Spółka Akcyjna „H. Cegielski” — bo taką nazwę przyjęło Towarzystwo w roku 1927 — aż do wybuchu II wojny światowej miała w tej fabryce swoje kapitały i decydowała o jej rozwoju.

Po bardzo trudnym okresie kryzysu, ożywienie gospodarcze dostrzegane w latach poprzedzających II wojnę światową nie ominęło również Zakładów Cegielskiego. Odczuł to w jakiś sposób i Poznań, gdyż nastąpił wzrost zamówień — przeważnie państwowych.

Wszystkich, którzy interesują się szczegółami historii Zakładów odwołamy do książki Wacława Radkiewicza pt. „Dzieje Zakładów H. Cegielskiego 1846—60”.

PIOTR CHOJNACKI

22 lata Ludowej Bułgarii

Kraj dynamicznych przemian

Wśród turystów, którzy w ostatnich latach jeżdżą tam ponad milion rocznie z kilkudziesięciu krajów świata, w tym niemało z Polski — Bułgaria słynie przede wszystkim czarnomorskim słońcem. Bułgarzy potrafią docenić turystyczne i klimatyczne walory swego kraju: od lat znane są Złote Piaski; potem przyszła kolej na szczytujący się nie mniejszą renomą zabudowany ponad sześćdziesiątoma hotelami Słoneczny Brzeg; obecnie planuje się wybudowanie jeszcze jednego turystycznego miasta hoteli — „Ropotamo” — w pobliżu Sopotu, ośrodka obliczonego na jednorazowe przyjęcie aż 50.000 gości.

Dynamiczny rozwój bazy turystycznej stał się w Bułgarii możliwy dzięki równie gwałtownemu rozwojowi ca-

łej gospodarki. Bułgarzy mogą szczycić się jednym z najwyższych w świecie wskaźników tempa przyrostu produkcji, przede wszystkim przemysłowej. Wśród państw socjalistycznych kraj ten — po Rumunii — osiąga najwyższy roczny wzrost produkcji: w latach 1956—60 — 15,9 proc., a w latach 1961—64 — 11 proc. Charakterystyczne przy tym, że jest to zjawisko trwałe, niezanimające. W bieżącym pięcioleciu — jak przewidują tezy na zwołany na dzień 14 listopada br. IX Kongres Bułgarskiej Partii Komunistycznej — produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 65—70 procent.

Nienotowany do okresu wyzwolenia rozwój gospodarczy zadecydował o tym, że przemysł bułgarski produkuje obecnie w niecałych siedem-

nastu dniach tyle, ile przed wojną wytwarzał w ciągu roku.

Wymowną ilustracją drogi rozwoju, którą Bułgaria przeszła w minionym ćwierćwieczu jest porównanie realiów życia społeczno-gospodarczego. Oto kraj, który przed wojną liczył się w świecie jako „magazyn” surowców dla monopolii zachodnioeuropejskich, a sam sprowadzać musiał takie nawet wyroby, jak gwoździe i podkowy — specjalizuje się dzisiaj w produkcji ponad 130 rodzajów maszyn i urządzeń w ramach podziału pracy między państwami — członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Kraj, który należał przed wojną do najbardziej zacofanych w Europie — wspomaga obecnie swoją myślą i pomocą techniczną wiele innych. Według projektów i przy udziale bułgarskich specjalistów buduje się fabryki i przedsiębiorstwa, porty i sztuczne zbiorniki wodne na Bliskim Wschodzie, w państwach arabskich i afrykańskich.

Jednym z istotnych źródeł tych sukcesów jest nadzwyczaj dynamiczny rozwój systemu oświaty. Aż 90 proc. kończących 8-letnią szkołę podstawową kształci się dalej, w szkołach zawodowych i średnich. Spośród nich zaś znaczny odsetek wstępuje na wyższe uczelnie, tak znaczny, że Bułgaria pod względem liczby studentów w stosunku do liczby ludności zajmuje trzecie miejsce w świecie.

Pomocne w przekształcaniu Bułgarii z kraju zacofanego rolnictwa i prymitywnego przemysłu w kraj przemysłowo-rolniczy okazały się doświadczenia innych państw socjalistycznych. Rozwiązując swe problemy wewnętrzne, wynikające przede wszystkim z dynamicznego rozwoju gospodarki i jednoczesnego wzrostu potrzeb, Bułgarzy dostosowują do swoich warunków doświadczenia innych krajów.

Tą drogą poszła Bułgaria przygotowując się do wprowadzenia w całym kraju nowego systemu kierowania gospodarką narodową. W odróżnieniu od innych krajów, chociaż właśnie na podstawie ich doświadczeń, a także wyników własnych eksperymen-

tów, Bułgaria wprowadza nowy system kierowania gospodarką narodową kompleksowo — od razu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, m. in.: także w rolnictwie.

Zmiana systemu zarządzania jest, oczywiście, jednym tylko ze środków, mających ułatwić osiągnięcie zasadniczego celu, którym dla Bułgarii w bieżącym pięcioleciu — jak to określa projekt dyrektora IX Kongresu partii — jest zapewnienie dalszej skutecznej budowy społeczeństwa socjalistycznego, drogą szybkiego stworzenia bazy materialno-technicznej, udoskonalenia socjalistycznych stosunków społecznych podnoszenia stopy życiowej.

W wyniku wyzwolenia Bułgarii spod faszystowskiego jarzma i zwycięskiego powstania ludowego (9. IX. — narodowe święto) naród bułgarski wszedł przed 22 laty — tak jak i my — na drogę budowy socjalizmu. Łącząc nas od tego czasu już nie tylko echa historycznych wspomnień, ale równocześnie — wspólnota celów i dążeń, których przejawem jest coraz bardziej rozwijająca się i zacieśniająca współpraca wzajemna w różnych dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Jej owocem jest m. in. podjęcie przez Bułgarię produkcji silników okrętowych w oparciu o doświadczenia Zakładów H. Cegielski dla obu naszych krajów.

Współpraca o podobnym charakterze ma szanse dalszego i szybszego niż dotychczas rozwoju. Zarówno Bułgaria jak i Polska zgodnie są co do potrzeby pełniejszego jeszcze wykorzystania możliwości zwiększenia szeroko pojętej wymiany w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej. Rozumienie tych szans jest dobrą i potrzebną obu naszym krajom perspektywą utrwalenia i pogłębienia wzajemnie korzystnej współpracy dla naszych państw i narodów.

TADEUSZ KACZMAREK

**Złóż dar
na budowę
POMNIKA
MIESZKA I CHROBREGO
W GNIĘZNE**
KONTO PKO POZNAŃ
I/OM 5-9-1250

A „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 213 (7020) 8. IX. 66

Kampania wrześniowa i obrona Warszawy w 1939 roku

Liczbę, fakty, daty

Stanowiły one w sumie siłę równą 9 dywizjom piechoty.

Ponadto, już podczas działań wojennych, wprowadzono na teren Polski z odwodów Naczelnego Dowództwa Wojsk Łądowych dalszych 5 dywizji. Tak więc podczas wojny niemiecko-polskiej w 1939 roku na naszym terytorium działały siły lądowe równe ok. 70 dywizjom piechoty.

Zorganizowane w dwie grupy armii „Północ” i „Południe” wykonały one koncentryczne uderzenie ze Śląska, Prus Wschodnich i Pomorza — na Warszawę. Stolica naszego kraju była głównym celem, w którym wymierzone było natarcie hitlerowskich armii. Miały one połączyć się w rejonie Warszawy, okrążyć główne siły polskie znajdujące się na zachód od linii Wisły i zniszczyć je.

Działania hitlerowskich wojsk lądowych, które dysponowały m. in. 6 tysiącami armat i moździerzy oraz 2700 czołgów, wspierały dwie floty powietrzne liczące ok. 200 tys. żołnierzy i 2 tys. samolotów bojowych (myśliwskich, bombowych, rozpoznawczych i transportowych).

Wybrzeża polskie zaatakowały okręty hitlerowskiej marynarki wojennej podlegające dyktando obrony pogranicznej, co dowództwo morskemu straży granicznej i fortecznej. „Wschód”. Były to: 2 pancer-

niki, 9 niszczycieli, 14 okrętów podwodnych i szereg mniejszych jednostek, jak m. in. stawiacze min, ścigacze itp.

Ogółem siły lądowe, powietrzne i morskie hitlerowskie liczyły ponad 1800 tys. żołnierzy.

Armia polska nie zdążyła do 1 września zakończyć pełnej koncentracji i rozwinięcia wojsk. Z przewidywanych w planie mobilizacyjnym „W” 52 dywizji piechoty i brygad kawalerii (w tym 2 brygad zmotoryzowanych), w dniu 1 września 1939 roku było gotowych do działań tylko 36. Pozostałe dotarły do miejsc przeznaczenia później, a niektóre rozbiły zostały w walkach, nie ukończywszy pełnej mobilizacji.

Ponadto zmobilizowano ok. 56 batalionów Obrony Narodowej, które walczyły potem w składzie poszczególnych brygad, dywizji i pułków.

Wg założeń planu mobilizacyjnego armia polska miała liczyć ok. 1350 tys. żołnierzy. W działaniach wojennych wzięło jednak udział tylko ok. 600 tys. żołnierzy, ponad 4 tys. dział, moździerzy i armat p. panc. oraz ok. 600 czołgów lekkich i rozpoznawczych.

Siły nasze miały wejść w skład 7 armii i 4 grup opera-

1 września 1939 roku we wczesnych godzinach rannych, runęły na Polskę pancerne hitlerowskie hordy. Zdra dziecko, bez wypowiedzenia wojny przekroczyli najcięższe granice Polski. Rozpoczęła się pamiętna wojna niemiecko-polska 1939 roku, która była pierwszą kampanią II wojny światowej. Rozpoczęła się wojna, która po przeszło 5 latach koszmarnie okupacji hitlerowskiej, po latach zwycięstwiej walki narodu, miała zakończyć się ostatecznie największym zwycięstwem w dziejach naszego państwa. W maju 1945 roku żołnierz polski, walczący o boku żołnierza radzieckiego, zatknął biało-czerwony sztandar zwycięstwa na gruzach stolicy III Rzeszy — Berlina.

W rocznicę najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę i wybuchu II wojny światowej chcemy przypomnieć nie co liczb, faktów i dat z kampanii wrześniowej i bohaterstwa obrony stolicy w 1939 r.

W wrześniu 1939 roku hitlerowcy skierowali przeciwko Polsce 56 dywizji, w tym jedną brygadę kawalerii oraz wszystkie dywizje pancerne (7), zmotoryzowane (4) i lekkie (4). Ponadto w składzie sił hitlerowskich, biorących udział w walce, znalazły się także inne, mniejsze jednostki jak: improwizowane brygady piechoty, pułki „SS”, oddziały ochrony pogranicza, oddziały ochrony morskiej straży granicznej i fortecznej.

Wrześniowy numer „Nowych Drog” miesięcznika teoretyczno-politycznego KC PZPR otwiera artykuł Stanisława Kuzińskiego „Kierunki inwestycji w latach 1966 do 1970”. Autor artykułu w oparciu o założenia inwestycyjne nowej pięcioletki dokonuje analizy możliwości i środków inwestycyjnych poszczególnych dziedzin naszego przemysłu. Ogólne tempo wzrostu przemysłu w latach 1966-1970 — podaje autor — powinno wynosić 43 procent. Wzrost produkcji przemysłu maszynowego zakłada się w skali 62 proc. a przemysłu chemicznego 80 proc. Wskutek tego udział przemysłu maszynowego, który w 1960 r. osiągał 19,9 proc. wartości całego przemysłu powinien w 1970 r. wzrosnąć do 29 proc., a przemysłu chemicznego z 7,5 w 1960 r. do 11,7 proc. w 1970 r. Zwiększenie udziału w ogólnej produkcji przemysłowej tych dwóch gałęzi przemysłu, stwierdza autor, „jest najbardziej znamiennej cechą obecnego etapu i sta-

nowi podstawę podniesienia efektywności całej gospodarki”. Ogólne tempo rozwoju przemysłowego zarówno w sensie ilościowym jak i jakościowym — konkluduje dalej autor — zależeć będzie jednak w bieżącym pięcioleciu w wysokim stopniu od zrealizowania programu wzrostu pólów zbroi, który umożliwi likwidację jego importu. Sumy, które wydajemy na ten import, stwierdza dalej autor w innym miejscu. „mogłyby wtedy być wydatkowane na zakupy inwestycyjne i licencyjne, które znakomicie poprawiłyby poziom techniczny przemysłu, jego zdolność eksportową lub umożliwiłyby szybszy wzrost importu surowców i pełniejsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych w przemyśle przetwórczym”.

Problemem usług dla ludności zajęli się St. Chęłostowski i K. Szware. Autorzy stwierdzają we wstępie do artykułu że problem należy do trudnych i zarówno konsumenci jak i organy gospodarcze widzą obecnie niedorozwój tej dziedziny naszego życia. Wzrost usług stwierdzają autorzy jest konieczny nie tylko jako istotny warunek ogólnego rozwoju gospodar-

czego kraju. Może on również oddziaływać na zmianę modelu konsumpcji. Może on również i powinien pisać dalej autorzy artykułu pt. „Usługi dla ludności” w dużym stopniu wpływać na rezultaty całej produkcji materialnej, na wyniki produkcji (np. w gospodarce chłopskiej) oraz dystrybucji. Rozwój tej dziedziny powinien być wyrazem pogłębiającej się specjalizacji pracy w społeczeństwie, zjawiska tak przecież niesłychanie korzystnego ekonomicznie i społecznie. Z tych też względów autorzy artykułu widzą w problemie usług jeden z pierwszoplanowych problemów nowego pięciolecia.

Problemom ekonomicznym poświęcony jest we wrześniowym numerze „Nowych Drog” także artykuł Urszuli Wojciechowskiej „Fundusz rozwoju przedsiębiorstwa przemysłowego”.

W tym samym numerze miesięcznika znajdują też czytelnicy trzy materiały poświęcone sprawom międzynarodowym. Artykuł Michała Hofmana „Bezpieczeństwo Europy”, Stefana Palczewskiego

„Rządy brutalnego kolonializmu i rasizmu w Afryce Południowej” oraz Zygmunta Chodkiewicza „Pozycja USA w świetle bilansu płatniczego”. Artykuł pt. „Niekłótność i wieloletnia nauka” zajmują się Ryszarda Herczyńskiego, traktuje m. in. o nowym dziedziny nauki, która za pole swych badań obrała samą naukę, warunki jej rozwoju, kryteria rozwojowe i wszystkie czynniki wpływające na jej kształtowanie.

Wrześniowy numer „Nowych Drog” przynosi też informacje o analizach metod zarządzania i planowania w przemyśle, o aktualnym stanie i kierunkach rozwoju kolekturolniczych, o Ochotniczych Hufcach Pracy ZMS i ZMW oraz sukcesach radzieckiej selenonautyki. Czytelnicy znajdą też przegląd wydarzeń kulturalnych, a w nim dwa materiały jeden poświęcony teatrowi plenerowemu, stosunkowo słabo jeszcze rozwijającemu się u nas w porównaniu z wieloma innymi krajami, drugi omawiający aktualne przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej.

czytelnicy nie są PRAKTYCZNA ODPOWIADA

WOLNE OD OPŁAT SKARBOWYCH

Hipolit B. — Czy rencista pobierający wynagrodzenie za administrację domów (300-400 zł miesięcznie) musi płacić opłatę skarbową w wysokości 5 proc.?

RED. — Zaopatrzenie emerytalne wolne jest od podatku od wynagrodzeń. W związku z tym pobory pracowników za pracę od jednego pracodawcy do kwoty zł 1000 miesięcznie wolne są od podatku od wynagrodzeń. (1427)

NIE MA PRAWA DO SPADKU

Walentyna SCz., p-ta Komorniki — Chciałabym wiedzieć czy do podziału spadku po rodzicach ma prawo bratowa (brat nie żyje), która nie posiada dzieci, a brat nie pozostawił żadnego testamentu?

RED. — Na podstawie kodeksu cywilnego (art. 931 par. 2) — jeżeli dziecko spadkobiercy nie dożyło otwarcia testamentu, udział w spadku przypada jego dzieciom w równych częściach. O ile bratowa nie posiada dzieci z tego małżeństwa, nie może mieć pretensji do udziału w spadku. (1721)

MOŻNA POTRĄCIĆ Z CZYNISZU

K. R., Rawicz — Do kogo należy usunięcie wody, która rokrocznie napełnia do mojej piwnicy.

RED. — Usunięcie wody podskórnej z piwnicy — przy występowaniu jej w większych ilościach — nie obciąża najemcy. Powinna Pani powiadomić właściciela nieruchomości — podaje mu równocześnie termin wykonania napraw. Po uwiętwe tego terminu może wykonać Pani sama naprawę, potrącając jej koszt z czynszu najmu. (Dz. U. nr 47 z 1962 r., poz. 227) (1652)

TYLKO W II STREFIE

Ksawery K. — Czy w domu jednorodzinnym w Poznaniu można trzymać trzode chlewnia. Czy istnieją jakieś przepisy zabraniające?

RED. — Trzymanie trzody chlewniej oraz drobiu dopuszczalne jest na terenie m. Poznania w II strefie. Podział miasta na strefy oraz na linie graniczne stref uzyskał Pan do wiadomości w stacjach sanitarno-epidemiologicznych poszczególnych przydzielach DRN. (1368)

POMNIK PRZEMYSŁAWA

J. Niewiada — Na ul. Ludgardy u podnóża Góry Przemysława stoi cokoł po byłym pomniku ulanów. Może byłoby wskazane na tym cokołe postawić nowy pomnik?

RED. — Główny Konserwator zabytków mgr H. Kondziela wyjaśnił, że cokoł po zniszczonym przez okupanta hitlerowskiego pomnika 15 Pułku Ułanów nie może być wykorzystany z tych względów, że autor zniszczonego pomnika żyje za granicą i w związku z tym istnieją zasadnicze trudności w uregulowaniu obowiązujących praw autorskich. Na miejscu tym najprawdopodobniej stanie nowy pomnik Przemysława I — założyciela lewobrzeżnego miasta Poznania. Sprawę tę będzie rozpatrywało Prezydium Rady Narodowej Poznania jeszcze w tym roku. (1302)

NADGODZINY ŁADOWACZY

Stanisław B. — Pracuję jako ładowacz w przedsiębiorstwie transportowym. Często zobowiązuję się nas do pracy ponad 8-godzinnej.

RED. — Zasadniczo czas pracy nie powinien trwać dłużej jak 45 godzin tygodniowo. Jednakże w transporcie przy przeładunkach Zarząd Okręgu waszego związku

zawodowego może zezwolić na pracę dłuższą np. 10-godzinna pod czas dnia (pełne przeładunki towarów na kole itp.). Pracę ponad 8 godzin uważa się wtedy za nadliczbową i pracownicy otrzymują za to stawki nadgodzinowe. (1466)

ŚWIADECTWO ZDROWIA KONIECZNE

Tadeusz O., Poznań — Jestem kłownikiem zaopatrzenia owocowo-warzywnego. Z owocami ani też warzywami nie stynam się bezpośrednio. Czy muszę mieć świadectwo zdrowia?

RED. — Tak. Wprawdzie pracownicy umysłowi nie mają bezpośredniego styku z owocami, ale pośrednio kontaktuje się Pan z ludźmi punktu skupu i dlatego, zgodnie z przepisami powinien posiadać świadectwo zdrowia. Używanie takiego zaświadczenia jest bezpłatne. (1631)

NA RACHUNEK WŁAŚCIELA

Kazimierz K. — Jestem właścicielem domu zamieszkałego przez kilku lokatorów. Na naszej ulicy ma być doprowadzona kanalizacja. Czy koszty podłączenia domu do tej instalacji obciążają lokatorów czy tylko mnie. Lokatorzy odrzucają udział w placeniu.

RED. — Obowiązek podłączenia domu do kanalizacji miejskiej należy wyłącznie do Pana. Jeżeli nie posiada Pan pieniędzy na opłatę tej inwestycji, powinien zwrócić się do dzielnicowego Zarządu Gospodarki Mieszkaniowej — Dział Nadzoru Technicznego, który dokona podłączenia, a kosztami obciąży hipotekę. (1407)

JAKA JEST RÓŻNICA?

Barbara Jankowska z P. — Jaka jest różnica pomiędzy Odznaką Tysiąclecia a Medalem Tysiąclecia?

RED. — Odznaka Tysiąclecia nadawana jest indywidualnym osobom, organizacjom, instytucjom, które w ciągu ubiegłych lat wniosły aktywne wkład w obchody milenijne (organizacja, wykonanie prac społecznych, zbiórka na szkołę itp.). Medal Tysiąclecia nadaje się jedynie w tym roku, a więc kulminacyjnym okresie obchodów milenijnych — indywidualnie osobom za szczególnie wybitne zasługi wniesione w tegoroczne obchody Tysiąclecia. (1633)

OBIADY DOMOWE

Janina R. — Chciałabym prowadzić stołową w domu w małym zakresie. Jakże powinienem mieć zezwolenie?

RED. — Jeżeli liczba stołowników nie przekracza 10 osób, zezwolenie na wydawanie obiadów jest niepotrzebne. Taką stołówkę może Pani prowadzić bez jakiegokolwiek formalności. Gdyby jednak liczba stołowników była większa, należy uzyskać zezwolenie z Wydziału Handlu PRN. (1705)

Poznańskie spirytualia do 60 krajów

Poznańskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego systematycznie zwiększają eksport swoich wyrobów. W roku ubiegłym wysłały one do 60 krajów w różnych częściach świata 2,4 mln. litrów wódek (w przeliczeniu na zawartość 100 proc. alkoholu). Jest to czterokrotnie więcej aniżeli w 1960 r. Eksport stanowi około 30,5 proc. ogólnej produkcji zakładów. Z wysyłanej ilości 74 proc. przypada na Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne. Spośród państw kapitalistycznych największych zakupów dokonują: USA, Anglia, Francja i Szwecja.

Produkowane przez PZPS wódki są znane za granicą z dobrej jakości. Świadczą o tym m. in. wyróżnienie ich podczas zorganizowanych w ostatnich czterech latach wystaw i targów 7 medalami złotymi, 8 srebrnymi, 3 brązowymi oraz licznymi dyplomami uznania.

Podobnie jak w innych latach największe zamówienia napływają w dalszym ciągu na Wódkę „Wyborową”, „Żubrówkę”, „Jarzębiak”, „Cherry Cordial”. Wysła się je nie tylko w tradycyjnych butelkach, lecz kaszkowych zestawach, kryształowych karafkach i efektownych, upominkowych opakowaniach. Wszelkiego rodzaju szklanych opakowań, zwłaszcza ozdobnych kaset i miniaturowych butelek nie ma jednak za dużo, podobnie jak pudełek tekturowych, czy nakrętek. To zjawisko hamuje poważnie tak korzystny dla naszego kraju eksport. (b)

FILM

„Kim pan jest, doktorze Sorge?” — ten film wyświetlany jest w Poznaniu z niesłabnącym powodzeniem. Ze względu na szczególne walory filmu — artyści cznie i ideowe — biorąc pod uwagę fakt, iż nie wszyscy czytelnicy mieli sposobność poznać historię doktora Sorge (film częściowo wyświetlano w Poznaniu w okresie wakacyjnym, a w województwie wchodzi właśnie na ekrany), postanowiliśmy wydrukować mimo opóźnienia, omówienie tego na prawdę godnego polecenia filmu.

„Kim pan jest, doktorze Sorge?”. Film produkcji francusko-włosko-japońskiej. Scenariusz: Yves Ciampi i R. M. Arlaud. Reżyseria: Yves Ciampi. Wykonawcy: Thomas Holtzman (Richard Sorge), Hans-Otto Meissner (Hans-Otto Meissner gra samego siebie), Keiko Kishi (baronowa Sakurai), Jacques Berthier (Serge de Bransowski), Francois Spira (Edith de

Portret szpiega — patrioty

Branowski. Nadine Basile (Anna Klausen), Mario Adorf (Max Klausen), Ingrid van Bergen (Lily Braun), Rolf Kutschera (Albert Wolf), Adelheid Seck (Elsa Wolf), Boy Gobert (Meissinger), Wilhelm Borchert (Von Ack), Eitaro Osawa (pulkownik Fujimori), Akira Yamanuchi (Ozaki) i inni.

Choć na temat roboty szpiegowskiej napisano masę sensacyjnych książek i nakręcono wcale niemało filmów rzadko traktują one o autentycznych ludziach. Robota szpiegowska należy do zajęć wstydliwych, istnieje na wet spora grupa szpiegów, którzy w razie wpadki zdani są wyłącznie na siebie, ich mocodawcy nie przyznają się do nich. A przecież wyjątkowo trudna i odpowiedzialna praca szpiega jest nieodłącznym składnikiem wielkiego aparatu obrony kraju i niepodobna dziś sobie wyobrazić bez niej prawidłowego układania zamierzeń strategiczno-taktycznych poszczególnych państw nie tylko w czasie wojny, ale i w czasie pokoju.

Mimo to rzadko dochodzi do wysunięcia na piedestał postaci szpiega. Do tych nielicznych wyjątków należy dr Richard Sorge, as wywiadu radzieckiego, powieszony prawdopodobnie w listopadzie 1944 r. w tokijskim więzieniu —

(wersja ta jest kwestionowana przez kilka dość wiarygodnych osób). W ZSRR przez kilkanaście lat po wojennych o Sorge milczano. Dopiero jesienią 1964 r. Rada Najwyższa ZSRR nadała doktorowi Sorge pośmiertnie tytuł „Bohatera Związku Radzieckiego” za wielkie zasługi dla ojczyzny, za odwagę i bohaterstwo.

Film opowiada o ostatnim okresie życia i pracy arcy-szpiega, gdy ten w 1937 roku ponownie pojawia się w Tokio, gdzie jest już znany jako wybitny nazistowski dziennikarz, korespondent kilku czołowych dzienników niemieckich, wybitnie inteligentny, przystojny mężczyzna. Stojąc na czele małej, lecz dobrze siatki wywiadowczej Sorge przekazuje w tych latach, aż do wybuchu II wojny światowej, Związkowi Radzieckiemu wiele informacji o zupełnie kapitalnym znaczeniu. To on powiadamia moskiewską centralę m. in. o planowanym ataku Niemiec na ZSRR (wiadomość ta została, niestety, zlekceważona), on informuje o powstrzymaniu się Japonii od współudziału w agresji na ZSRR, co pozwala Związkowi Radzieckiemu przesunąć znaną granicę mandżurskiej szereg dywizji na front europejski.

on w ostatnich dniach swego życia jest w posiadaniu informacji o planach japońskich przeciw USA na Pacyfiku.

Oglądamy więc świat tuż przed katastrofą i na jej początku, oglądamy przez pryzmat hitlerowskiej ambasady w Tokio, w której koncentruje się akcja. Oczywiście uważa nasza skupiona jest na doktorze Sorge. Postać ta i jej działalność nakręcona jest w sposób budzący szacunek. Nie zapominajmy, że film nakręcono na Zachodzie i że bardzo łatwo byłoby przepieć go antykomunizmem. Tymczasem nie z tego. Dr Sorge jest niezwykle przekonywujący jako ideowy komunista i patriota. Tak dalece, że w niektórych krajach za chodnich dokonywano w filmie skrótów, by złagodzić to wrażenie. Jest, jak powiedano zbyt „komunistyczny”. Ale przecież film nakręcili i wyprodukowali ludzie dalecy od komunizmu. Tyle że bezstronni i uczciwi. Pokazali jak żyje i pracuje człowiek w pełni zaangażowany, ideowy, przekonany o słuszności sprawy, o którą walczy. I ten cel udało się w całej pełni.

Film ma oczywiście charakter sensacyjny, trzyma w napięciu do ostatniej chwili, jest dobrze wyreżyserowany i zagrany. Jest więc także świetną rozrywką. Także z tego względu warto go zobaczyć.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

POLKA

LITERATURA PIĘKNA

Tadeusz Zieliński (Boy) — „Piśma”, tom XXIV. Zawiera wrażenia teatralne znakomitego pisarza zawarte w tomach „Okno na życie” i „Ludzie i bydłatka”. PIW, str. 780, zł. 40.

Lew Kaltenberg — „Kopczyk zacy chwały żołnierskiej”. Miłośnikom broni i barwy poświęca autor ten wybór legend, dokumentów, porzekadeł, opowieści i pamiętników o dawnej obyczajowości wojskowej w Polsce. MON, str. 416, zł. 27.

James Jones — „Stad do wieczności”. Powieść. PIW, str. 440 i 520, zł. 50 (tom I i II).

William Szekspir — „Wszystko dobre co się dobrze kończy”. PIW, str. 134, zł. 12.

Jerzy Wilmański — „Krzywa latarnia”. Opowiadania. WL, str. 108, zł. 10.

Alejo Carpentier — „Eksploracja w katedrze”. Czyt., str. 510, zł. 27.

Anna Kowalska — „Trzy boginie”. Czyt., str. 602, zł. 27.

John Updike — „Centaur”. Czyt., str. 416, zł. 25.

„Księga tysiąca i jednej nocy”. Ossolineum, str. 558, zł. 40.

Julian Kawalec — „Ziemie przypisane”. PIW, str. 306, zł. 10.

Adam Grzymała Siedlecki — „Sto jedenaście dni letargu” (wspomnienie z Pawlaka z lat 1942-1943). WL, str. 220, zł. 18.

W miniaturowej serii „Poeci polscy” nakładem Czytelnika ukazały się tomiki: „Pawlikowska i Jasnorska” i „Norwid”, każdy w cenie 10 zł.

LITERATURA NAUKOWA

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się: Mechanizmy krzywokowe A. Oleński, str. 360, zł. 50. Książka przeznaczona dla konstruktorów i technologów zatrudnionych w przemyśle maszynowym oraz studentów wyż-

szych szkół technicznych. Praca ta jest pierwszym w polskiej literaturze technicznej opracowaniem tej tematyki.

Technologia elementów półprzewodników — W. A. Bruk, W. W. Garszenin, A. I. Kurnozow. Str. 315, zł. 38 (tłumaczenie z rosyjskiego). Książka dla średniego dozoru technicznego oraz pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji elementów półprzewodnikowych.

Podstawy konstrukcji maszyn, W. Korewa i K. Zygmunt. Str. 497, zł. 50 (cz. II). Podrecznik dla studentów wydziałów mechanicznych wyższych szkół technicznych, może również służyć jako pomoc dla konstruktorów maszyn.

Dokończenie ze str. 3

w rodzaju armat i ich kalibrze). W czołgach 1:5 na korzyść Hitlerowców (ogromna przewaga także w jakości sprzętu, jego wadze, uzbrojeniu, kalibrach dział).

W samolotach 1:5 (ogromna przewaga także w jakości i nowoczesności sprzętu lotniczego posiadanego przez Hitlerowców, szybkości, zasięgu działania, uzbrojenia, udźwigu bomb itp.).

Kilka danych o obronie stołicy we wrześniu 1939 roku. Rozkaz o obronie Warszawy i przygotowaniach do tej obrony wydany został już 3 września. Decyzja ta podjęta została na skutek przełamania polskiego frontu w rejonie Częstochowy przez 1 i 4 dywizję pancerną 16 korpusu, należącego do 10 armii hitlerowskiej.

Zadanie przygotowania sto-

Kampania wrześniowa i obrona Warszawy w 1939 r.

licy do obrony powierzono gen. bryg. Walerianowi Czumie. Szefem sztabu mianowano płk. dypl. Tadeusza Toma szewskiego. 5 września Stefan Starzyński, dotychczasowy prezydent stołicy, zostaje mianowany komisarzem cywilnym przy Dowództwie Obrony Warszawy.

Obronę Warszawy podzielić można na 4 okresy.

Pierwszy z nich trwa do 7 września. Jest to okres intensywnej pracy nad przygotowaniem pozycji obronnych oraz gromadzenia sił i środków. Do 7 września załoga Warszawy liczy ok. 20 batalionów piechoty, ok. 60 dział polowych i przeciwpancernych oraz ok. 40 czołgów lekkich i rozpoznawczych.

W drugim okresie obrony Warszawy, trwającym od 8 do 9 września, rozpoczynają się już bezpośrednie walki o Warszawę. 4. hitlerowska dy-

wizja pancerna naciera na Wolę i Ochotę. Hitlerowcy są już tak pewni zwycięstwa, iż 8 września ogłaszają: „Warszawa, stolica Polski, padła”!

Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna. W okresie dwóch dni zaciętych walk hitlerowcy tracą ok. 80 zniszczonych lub uszkodzonych czołgów, nie posuwając się na przód ani metra!

Trzeci okres obrony stołicy charakteryzują energiczne przygotowania do długotrwałej obrony miasta. Jego obro na ma bowiem ściągnąć pod Warszawę jak największą ilość sił hitlerowskich i w ten sposób odciążyć wycofujące się na wschód rozbite siły polskie. Przygotowania obronne stołicy ułatwił znacznie zwrot zaczepny gen. Kutrzeby nad Bzurą. Odwrócił on bowiem uwagę dowódców hitlerowskiego od Warszawy i zmusił je do zajęcia się działaniami przeciwko

armiom „Poznań” i „Pomorze”.

Czwarty i ostatni okres obrony Warszawy trwa od 18 do 28 września. W tym czasie stolica okrażona jest szczelnym pierścieniem wojsk hitlerowskich. Mimo to jednak do miasta przebijają się rozbite nad Bzurą oddziały armii „Poznań” i „Pomorze”.

Rząd i Naczelne Dowództwo opuszczają kraj. Nie ma już mowy o żadnej koncepcji strategicznej, o żadnym zwrocie zaczepnym naszych wojsk, które miały być przegrupowane na wschód kraju.

Opór Warszawy — to już tylko walka o honor narodu i żołnierza polskiego.

W tym czasie stolica odpięła kilkudniowy szturm generalny dziesięciu hitlerowskich dywizji tj. 8 i 3 armii. Miasto jest ostrzeliwane z najcięższej artylerii, staje się obiektem pirackich nalotów

„Luftwaffe”. Każdego dnia wała się w gruzach zabytki kultury, dziesiątki domów mieszkalnych; miasto ponie.

Brakuje wody, żywności, wyczerpują się zapasy amunicji i medykamentów.

Jeszcze jeden odparty szurm generalny 26 września. Jeszcze dwa dni, w czasie których na miasto spada kilkadziesiąt ton bomb lotniczych i ponad 1.200 ton ciężkich pocisków artyleryjskich...

Dalszy opór, którego ceną są tysiące istnień ludzkich, obracające się w ruiny miasto — nie ma już sensu. Dowództwo obrony Warszawy podpisuje akt kapitulacji.

Podczas walk w obronie Warszawy oddziały wojskowe i ludność cywilna poniosły następujące straty: zabitych i zmarłych z ran i chorób 20 tys. ludzi, rannych ok. 33-36 tys.

ANTONI ŻURAWSKI

Uwaga – Maturzyści!
PEŁNOKWALIFIKACYJNE KURSY
PISANIA NA MASZYNIE
ze stenografią
ORGANIZUJE
WOJEWÓDZKA DYREKCJA KURSÓW
Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistek
Poznań, ul. Chelmońskiego 7
30523g

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89 (telefon 434-33)
ORGANIZUJE
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH
angielskiego, francuskiego, niemieckiego
i rosyjskiego dla początkujących i za-
awansowanych.
Poza tym UR ZMS organizuje KURSY
PRZYGOTOWAWCZE do szkół średnich,
kwalifikacyjne, kresleń technicznych
i radiowo-telewizyjne.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekreta-
riat, od godz. 15-18 (oprócz soboty). K6522

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Mięsne – Rzeźnia w Poznaniu – przyjma
ZAKŁADNIKÓW RZEŹNICKICH.
Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym
pracy. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr – Poznań,
ul. Garbary 101/111. M6370

Muzeum w Nowej Soli, ul. Świerczewskiego 26, tel.
640 – zatrudni PRACOWNIKA OŚWIATOWEGO do
wyszczególnionych zadań. K6510

Przyjmujemy EKSPERTA do spraw inwestycyjnych
z wykształceniem technicznym – specjal-
ność budownictwo i długoletnia praktyka, do Od-
działu Banku Inwestycyjnego w Koninie. Mieszka-
nie zapewnione, warunki do omówienia.
Zgłoszenia przyjmuje Bank Inwestycyjny Oddział
Wojewódzki w Poznaniu, pl. Wolności 15, wzgl. Bank
Inwestycyjny Oddział w Koninie, Al. 1 Maja nr 5.
K6313

- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH – z książeczką
spawacza,
 - SPAWACZA ELEKTRYCZNO - ACETYLENOWE-
GO,
 - POMOĆNIKÓW SPAWACZYCH,
 - ŚLUSARZY MASZYNOWYCH,
 - ELEKTRYKÓW do naprawy sprzętu laboratoryj-
nego,
 - ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do pro-
dukcji
- przyjma zaraz
Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Tere-
nowego, Poznań, ul. Woźna 21. K6274

Komunikaty
SZCZEPLENIE PSÓW

Miejski Lekarz Weterynarii dla m. Poznania przy-
pomina wszystkim zainteresowanym o obowiązku
szczepienia psów przeciw wściekliznie. Obowiązkowi
szczepienia podlegają wszystkie psy po ukończeniu
2-letniego życia. Koszt szczepienia wynosi 10,- zł.
Niedoprowadzenie psów do szczepienia jest karalne.
Zabieg szczepienia ma decydujące znaczenie w
zwalczaniu groźnej dla ludzi choroby – wścieklizny.
Lekarze weterynarii przeprowadzać będą szczepie-
nia w dniach od 12. IX, do 15. IX, 1966 r. w Lecznicy
dla Zwierząt przy ul. Grunwaldzkiej 248 oraz w pun-
ktach szczepień podanych w afiszach. M5305

Praca
Pomoc domowa, samo-
dzielna z referencjami, na
stałe przyjmuje. Zgłoszenia
– Czerwonej Armii 26,
pracownia gorsetów.
31183g
Uczniów ślusarskich i ko-
biety do lekkich prac
przyjmuje. Poznań, Obozo-
wa 4. 31383g

Ucznia przyjmuje. Stolar-
nia. Przepióra, Wawrzy-
nia 15. 31311g
Pomoc domowa gotująca
ze wsi zatrudni natych-
miast lekarka. Sowińskie
go 19 m. 3. 31891g
Gospośia samodzielną z
referencjami do 2 osób
z dzieckiem potrzebną.
Pokoik służbowy. Zgłosze-
nia Grochowska 53 m. 10
od godz. 18. 31848g

Jan Bugajewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm.
o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Fintera 10 m. 2. 31820g

Dnia 5 września 1966 roku zmarł
Franciszek Suchanek
Był sumienny pracownik i serdeczny kolega.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 września br. o
godz. 15.40 na cmentarzu na Junikowie.
RADA ZARZĄD PRACOWNICY
Spółdzielni Pracy „Samochód” w Poznaniu
K6614

W dniu 5 września 1966 r. zasnęła w Bogu
nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, śp.
Bronisława Kaczmarek
z domu RZEPA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o godz.
13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Warszawska 113. 31829g

Dnia 6 września 1966 r. zmarła nagle, opatrzo-
na Sakramentami św. nasza najdroższa mamusia
i babunia, śp.
Maria Dziurzyńska
z d. KOLBUSZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm. o godz.
13.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążenie w głębokim smutku
DZIECI, WNUKI I RODZINA
Poznań, Szyszkowskiego 10/1. 31897g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca
redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Sumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie
działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30-17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 618-85;
dział łączności z czytelnikami – informacja dla czytelników 657-13; dział miejski 659-39; redakcja necna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie
Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne
im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. W-7

Jeszcze w roku 1000-lecia
MASZ OKAZJĘ WYGRAC
500.000 ZŁ
W KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
WE WRZESNIU OGÓŁEM DO WYGRANIA 8.200.000 ZŁ
K6324

Czeladnik i uczeń piekar-
ski potrzebni. Dzierżyn-
skiego 282. 31708g
Rępasarka na dobrych
warunkach zaraz potrzeb-
na. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 31528g.

Uczeń – fryzjerstwo me-
skie potrzebny, również
z prowincji. Poznań, ul.
Świerczewskiego 31. 30578g
Uczniów w zawodzie ta-
picerskim, prymie. Miel-
żyńskiego 18, tapicernia.
30583g
Zatrudnię pracowników
fizycznych. Dzierżyński-
ego 72 m. 5. 30406g

Nauka

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
śleń budowlanych, maszy-
nowych oraz kosztoryso-
wania – przyjmuję. In-
formacji pisemnych udzie-
la – Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” –
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5782

Tanów ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 31423g

Lekcje fortepianu począt-
kującym i zaawansowanym
udziela dyplomowany pe-
dagog. Aleja Wielkopo-
lska 11. 31630g

Kupno

Kupię, nawet używaną,
uszkodzoną, koparkę le-
warową do ziemniaków
typu TEK. Szymon Szy-
dowski, p-ta Dubów, po-
wiat Biała Podlaska, wieś
Dokudów. 30619g
Bielizniarkę lub szafę
„złota brzoza” kupię. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 31728g.

Sprzedaz

Bramy, furtki, słupki, siat-
ki, kompletne ogrodzenia
wykonuje, Dąbrowskiego
42. 30474g
Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
leca Poznań. Kwiatowa
12. 29650g
Sprzedam spiesznie dobre
go konia. Jan Wiechno,
Pobiedziska, Fabryczna
12. 13533p
„Jawę” 175 CZ, w ideal-
nym stanie, spiesznie
sprzedam. Tel. 546-96, go-
dzina 16-22. 31178g
Sprzedam 2 piece kaflowe
w kremowej i piec kapi-
lowy. Ul. Wojskowa 34.
Bernacki. 31234g
Sprzedam fotele rozkład-
ne, stan bardzo dobry.
Tel. 583-145. 30700g
Sprzedam zaraz aparat do
produkcji wód gazowych
o napędzie mechanicznym
z 2 ścigaczami oraz 1
do rozlewu piwa do bu-
telek – w dobrym sta-
nie. Cena bardzo przy-
stępna. Oferty „Prasa” –
Grunwaldzka 19 dla
12353p.

Dnia 5 września 1966 r. zasnęła w Bogu nasza
ukochana mama, babunia, siostra, bratowa i cio-
cia, przeżywszy lat 75, śp.
Wiktorja Pedzińska
z domu ZAJĄC
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blu-
szczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuk i rodzina
Poznań, Kwiatowa 8, Mysłowice 31921g

Dnia 6 września 1966 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.
Jan Napieralski
Złożenie Zwiłok do Grobu rodzinnego odbędzie
się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 11.30 na cmen-
tarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
córnka z mężem, dziećmi i rodziną
Poznań, Grunwaldzka 25 m. 5 31822g
Detroit, Luxembourg

W dniu 7 września 1966 r. zasnęła w Bogu
opatrzona Sakramentami św., w 80 roku
życia, moja ukochana żona, nasza najdroższa
matka, droga teściowa, babunia, siostra,
bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
Zofia Całkowa
z ADAMCZYKÓW
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, dnia 10 bm. o godz. 7.30 w kościele O. O.
Zmartwychwstańców przy Rynku Wileckim.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.00 z kapi-
cy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczej
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
31891g

„KOZIOŁKI”
swoim sympatykom
dodatkowo na miesiąc
WRZESIEŃ
UFUNDOWAŁY
121 nagród wartości 300.000,— zł
GŁÓWNE WYGRANE:
2 SAMOCHODY OSOBOWE
MARKI „ZASTAVA”
• 16 PREMII – PO 2.000,— ZŁ
• 93 PREMII – PO 1.000,— ZŁ
• 10 PREMII – PO 500,— ZŁ
(na kupony abonamentowe).
W losowaniu nagród biera udział wszystkie
kupony złożone w okresie od 29 sierpnia
do 24 września 1966 r.
Losowanie nagród odbędzie się 28 września 1966 r.
o godz. 17 w świetlicy Prezydium Dzielnicowej
Rady Narodowej – Stare Miasto,
ul. Libelta 16.20.
„KOZIOŁKI” to gra mieszkańców Poznania
i Wielkopolski. K6592

OGŁOSZENIA DROBNE

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych – Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
410-56, dawniej Wrocław-
ska 25. 28947g
Sprzedam sypialnię z im-
portu. Chwirut, Poznań,
ul. Grunwaldzka 149. 30636g
Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
nr 70. 30660g
Sprzedam maszynę do
szycia „Singer”. Pl. Wiel-
kopolski 10/11 B m. 6, od
godz. 17-19. 30663g
Sprzedam wózek głębo-
ki nowoczesny. Wawrzy-
nisk, Łukasiewicz 2
m. 9. 30757g
Sprzedam korzystnie for-
tepian krzyżowy. Telefon
474-10 30771g

Samochody

Sprzedam małodrożowy
zmodernizowany „Opel
Kadet”. Sienkiewicza 8 m.
1. 31751g
Spiesznie sprzedam „Syre-
ne 103”. Poznań, Marcin-
kowskiego 28 m. 9 od go-
dziny 16. 31370g
Sprzedam Skodę 1000 MB.
Piotr Duczmal, Grudzień-
ski poczta i stacja Bro-
nów, pow. Ostrów Wlkp.
13351p
Sprzedam „Syrene” po-
małym przebiegu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30671g.

LoKale

Kupię dwa pokoje wyla-
czone z wygodami, blisko
tramwaju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30613g.

Dnia 5 września 1966 r. zasnęła w Bogu nasza
ukochana mama, babunia, siostra, bratowa i cio-
cia, przeżywszy lat 75, śp.
Wiktorja Pedzińska
z domu ZAJĄC
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm.
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blu-
szczowej.
W głębokim smutku pogrążeni
syn, synowa, wnuk i rodzina
Poznań, Kwiatowa 8, Mysłowice 31921g

Dnia 6 września 1966 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramenta-
mi św., nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.
Jan Napieralski
Złożenie Zwiłok do Grobu rodzinnego odbędzie
się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 11.30 na cmen-
tarzu górczyńskim.
W głębokim żalu pogrążona
córnka z mężem, dziećmi i rodziną
Poznań, Grunwaldzka 25 m. 5 31822g
Detroit, Luxembourg

W dniu 7 września 1966 r. zasnęła w Bogu
opatrzona Sakramentami św., w 80 roku
życia, moja ukochana żona, nasza najdroższa
matka, droga teściowa, babunia, siostra,
bratowa, szwagierka i ciocia, śp.
Zofia Całkowa
z ADAMCZYKÓW
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, dnia 10 bm. o godz. 7.30 w kościele O. O.
Zmartwychwstańców przy Rynku Wileckim.
Pogrzeb tego samego dnia o godz. 15.00 z kapi-
cy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Bluszczej
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI I RODZINA
31891g

Zawiadamia się wszystkich zainteresowanych, że na pod-
stawie Uchwał Walnych Zgromadzeń, z dnia 28 VI. 1966 r.
i z dnia 1. VIII. 1966 roku
Spółdzielnia Pracy „Techniczna Obsługa Produkcji”
w Poznaniu – ulica 27 Grudnia 19
przekazała
zakłady wykonujące usługi w zakresie:
– naprawy aparatury pomiarowo-kontrolnej i wag
– chemicznego czyszczenia kotłów parowych
– chemików elektrycznych i ciepłych, maszyn i urzą-
dzeń energetycznych
do Spółdzielni Pracy
Gazyfikacji Bezprzewodowej
i Specjalistycznych Usług
Technicznych „PROPAN”
w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29
Na bazie pozostałej działalności powstało:
Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne – Spółdzielnia Pracy
w Poznaniu – ulica 27 Grudnia nr 19.
K6047

Studentkie małżeństwo,
bezdietne, poszukuje po-
koju na rok – gwarancja
wyprowadzenia. Oferty –
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 30806m.

Nieruchomości

Sprzedam pół willi z o-
grodem, garażem, wolne
3 pokoje z kuchnią z wy-
godami, samochód osobo-
wy na chodzie „Essex” –
6.000 zł. Gniezno, Li-
belta 4. 12325p
Tanio sprzedam gospodar-
stwo rolne 12 ha, las, łą-
ka, pastwisko. Helena Cza-
pińska, Wilko 28 po-
czta Szczaniec, pow. Świe-
bodzin. 13349p
Willi nowa bliźniacza 4-
pokojowa kuchnia i łazien-
ka, ogródek, 20 proc. do
wykonczenia. Debiec –
Świerczewo 250.000 zł,
wplaty 150.000, reszta hipo-
teka bankowa na 25 lat –
sprzeda Nowak, Poznań,
Wyspiańskiego 16. 31823g
Willi wolnostojąca 2X 2
pokoje, 2 kuchnie, 2 ła-
zienki z ogrodem 425.979,
obiekt wylazony, nadaje
się na 2 rodziny, polewa
domu wykonanego bliz-
niacza 3 pokoje, kuchnia
310.000 wplaty, 230.000 wol-
nostojąca nowa do zamie-
szkania 275.000 wplaty
175.000, domek pokój ku-
chnia 2 morgi ogrodu –
150.000 poleca Adamski,
Poznań, ul. Matejki 33a.
31813g
Domek jednorodzinny lub
rozpoczęta budowa, przy-
mieście kupię. Nowak, Mo-
gilo, ul. Padnieńska 29.
13348p
Willi 5-pokojowa komfor-
towa wylazona garaż, o-
gród, warunki do rzemio-
sla sprzedam – cena 500
tys. zł. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 31112g
Parcela budowa zatwier-
dzona przy ulicy Obornic-
kiej Piąt-wo. Infor-
macje: Poznań, Aleja
Wielkopolska 11. 31629g
Sprzedam 1,25 ha ziemi,
w tym polewa sadu owo-
cowego w Zbąszyniu, 300
m od zabudowań. Stani-
sław Brychec, Sieraków
Wlkp., ul. Bohaterów 10.
13497p
Wylegarnię kaczek (dwa
aparaty po 3.600 jaj), 550
pekłków, 60 owiec „Me-
rynos”, dom, łązka, siła,
budynki gospodarcze,
110 q siana i 7 ha obsła-
nna trawą i koniczyną –
sprzedam za 180.000. Plek-
ne położenie przy auto-
stradzie, 3 km od miasta.
Kęlski, Bułary 5, p-ta
Palczyn Zdrój, tel. 246.
13493p

Sprzedam 2 ha ziemi i
zabudowania w Kieku,
pow. Gniezno. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13492p.

Zguby

5 bm. zgubiono torebkę
damską, czarną, z deku-
mentami i pieniędzmi w
okolicy Głównego Dwor-
ca, wgl. takśwce. Ucz-
ciwego znalazcę proszę o
zwrot za wynagrodzeniem
Poznań, Owsiana 3 m. 4.
31722g

Różne

Dwóch panów poszukuje
miejsc w samochodzie do
Jugosławii 10-30 wrze-
sien. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 31808g

Tylko parowe dezynfek-
cyjne czyszczenie pierzei
gwarantuje pulchność.
Spółdzielnia – Kraszew-
skiego 28. 27565g

Piotr Chajda
emeryt PKP
odszedł od nas na zawsze, po długiej i ciężkiej
chorobie, nasz najdroższy i najtroskliwszy oj-
ciec, teść, dziadzio i brat, przeżywszy lat 67.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm.
o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O tym zawiadamiają w głębokim
smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, Sandomierz, Pelczyńska 31872g

Wanda Hoffman
z SCHÖNBORNÓW
zmarła dnia 4 września 1966 roku.
Odszedł z życia człowiek o wielkim szlachetnym
sercu.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm. o godz.
13.05 z kaplicy cmentarza na Junikowie. 31915g

Przetargi

K-2381/3. Zakłady Wytwórcze Elementów Automatyki
Przemysłowej w Przemyślu, ul. Obozowa 23 – ogła-
sza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie
GRZEJNIKÓW ELEKTRYCZNYCH PŁYTKOWYCH,
do dnia 30 października 1966 r., w ilości 3,0 sztuk.
W roku 1967 – w ilości 12.000 sztuk.
Rysunki konstrukcyjne oraz warunki techniczne
znajdują się do wglądu w Dziale Zaopatrzenia Za-
kładu.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem
„Przetarg” należy nadysłać pod adresem: Zakłady
Wytwórcze Elementów Automatyki Przemysłowej –
Przemyśl, ul. Obozowa 23.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w siedzibie Za-
kładów – w dniu 20 września 1966 r. o godzinie 10.
Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz
unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K6113

Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań, ul.
Zeromskiego 13/15 ogłasza PRZETARG na WYKON-
ANIE KARTONÓW z surowca dostarczonego:
60 tys. szt. kartonów z tektury pancernej – rozzm. 42X24X20 cm
150 tys. szt. kartonów z tektury litej 40 – rozzm. 30X20X12 cm
30 tys. szt. kartonów z tektury litej – rozzm. 30X20X17 cm
30 tys. szt. kartonów z tektury litej – rozzm. 25X15X 9 cm
Termin dostawy sukcesywny na każdorazowe wez-
wanie telefoniczne.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składe-
nia ofert 7 dni od daty ogłoszenia. K6241

Wydzierżawie 10 ha gos-
podarstwo elektryfikako-
ware. Franciszek Mały,
Unisław, poczta Benice,
powiat Krotoszyński. 13502p

Sprzedam 2 ha ziemi i
zabudowania w Kieku,
pow. Gniezno. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13492p.

Spiesznie kupię warkocz
z naturalnych włosów.
Ul. Modra 22 m. 6, tel.
468-35. 30825g
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20. 30903g

Matrymonialne

Największą ilość ofert –
posiada Biuro Matrymo-
nialne „Syrenka” – War-
szawa. Elekoralna 11. In-
formacje: 10 złotych –
znaczkami pocztowymi.
K5767

Wdowa, rencistka z mie-
szkaniem, pozna wdowca
rencistę do lat 67 z mies-
kaniem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 30785g.

Biuro Matrymonialne
„Małżeństwo” – Poznań,
Libelta 29, poleca swoje
usługi w kójarzeniu mał-
żeństw. 31026g

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyń-
skiego 27/29) – g. 9-15.
Historii m. Poznania –
(St. Rynek) – g. 9-15.
Historii Ruchu Robotni-
czego (St. Rynek – Od-
wach) – g. 10-15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 45) –
g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej (Mostowa 7) – godz.
10-15.
Narodowe (Al. Marcin-
kowskiego) – g. 9-15.
Militarium (Cytadela) –
godz. 12-18.
Przyrodnicze (Świerczew-
skiego 19) – g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zarek Przemysław) –
g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum
Wojkowskie (St. Rynek) –
g. 10-15.

WYSTAWY

Pałac Kultury – „Wy-
stawa grzybowa” – godz.
9-13.
Salon PTF (Paderew-
skiego 7) – Wystawa Zie-
lonoogóskiego T. F. –
g. 10-19.
Muzeum Historii Ruchu
Robotniczego (St. Rynek
– Odwach) – „Początki
socializmu w Poznań-
skiem 1840-1881” – godz.
10-18.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzedz ul. Wrzesińska 32)
stała wystawa meblo-
wa – g. 9-17.
Klub MPiK (Ratajczaka
39) – Międzynarodowa wy-
stawa (kij).

Na osiedlu przy Świerczewskiego

Szybkie tempo budowy domów wolniejszych - innych obiektów

Budowa osiedla mieszkaniowego przy ul. Świerczewskiego dobiega końca. Niewiele tu już pozostało do zrobienia. Ten rok przyniósł przede wszystkim częściową zabudowę terenów po byłych ogródkach działkowych, tzw. rejonu III (między ulicami Świerczewskiego, a Marcelińską). Postawiono tu 16 budynków mieszkalnych, a trzy następne oddane będą do użytku w tym miesiącu. Dwa dalsze, planowane na ten rok, gotowe będą w październiku.

Praktycznie zatem w październiku zrealizowane zostaną tegoroczne zadania, jeśli chodzi o budowę domów mieszkalnych osiedla. Dzięki temu Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2 zamierza do końca grudnia br. postawić dwa dodatkowe budynki.

W przyszłym roku, w rejonie III, wybuduje się jeszcze 12 domów, a 3 w rejonie I. Oddanie ich do użytku za-

kończy budowę domów mieszkalnych na osiedlu. Obecnie rozważa się jeszcze postawienie tu 4 wieżowców mieszkalnych. Prawdopodobnie do ich budowy przystąpi się w 1968 roku.

Nieco więcej kłopotów przy sparza budowa obiektów użyteczności publicznej. Jak zwykle i tu w pierwszej kolejności położono nacisk na budowę domów mieszkalnych. Dla lokatorów nie jest to zbyt wygodne. Stąd zgłaszają oni wiele słusznych pretensji. Bo brak w danym rejonie np. sklepu z artykułami pierwszej potrzeby, powoduje uzasadnione żale.

Kłopoty mieszkańców osiedla w nabywaniu rozmaitych artykułów skończą się niebawem. W przyszłym roku ukończy się bowiem budowę tzw. centrum handlowo-usługowego dla osiedla. Na narożniku ulic: Świerczewskiego i Grochowskiej powstaje 6 parterowych pawilonów. Cztery z nich będą posiadały po dwie kondygnacje. Mieścić się w nich mają bardzo potrzebne i oczekiwane przez mieszkańców - restauracja i kawiarnia oraz rozmaite zakłady usługowe (krawiecki, szewski, zegarmistrzowski i fotograficzny). Przewidziano tu także kilka sklepów, jak np.: spożywczy, garmateryjny, gospodarstwa domowego, obuwniczy - galanterijny, wielokrotny oraz księgarnia.

Dobiega też końca budowa przedszkola przy ul. Marcelińskiej. Na tę placówkę, z niecierpliwością czekają dzieci, jako że na razie istnieje tu tylko jedno przedszkole. W tym miesiącu przystąpi się do budowy trzeciego przedszkola na osiedlu, a w 1968 r. - czwartego.

Założa PPB nr 2 ma jeszcze do zrealizowania m. in. czwartą szkołę podstawową, bibliotekę oraz przychodnię lekarską. Jak z tego wynika ostateczne zakończenie budowy osiedla powinno nastąpić w 1969 r. (oprócz projektowanych wieżowców, których budowa potrwa dłużej). (an)

Przedłużenie konkursu

Wojewódzka Komisja Spółdzielni Uczniowskich przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu zawiadamia - za naszym pośrednictwem - o przedłużeniu konkursu pt.: „Nasze dzieci i młodzież”.

Tematem konkursu są wydarzenia i przeżycia nauczycieli, rodziców, opiekunów, działaczy ZH, ZMS, ZMW - związane z wychowaniem dzieci i młodzieży szkolnej w okresie 20-lecia PRL.

Prace, zaopatrzone w godło, należy przesyłać do Sekretariatu WKSU przy Zarządzie Okręgu ZNP w Poznaniu, ul. Mieczkiewicza 32, w ostatecznym terminie do 30 listopada 1966 r. (na)

odpowiadamy

J. K. - Sytuacja na rondzie na Ratajach uległa poprawie jeszcze w tym roku, po odpowiednich zmianach w układzie przystanków, o czym pisaliśmy w sierpniu.

Czytelniczka. - Ma Pani rację, ale winę za błąd ponosi Polskie Radio, które doświadczyło nieodpowiedniego programu. Tytuł odcinka powinien brzmieć „Karlson na dachu”. Dziękujemy. (1810)

Wczoraj

Nisiali do nas...

▲ „Mieszkańcy domu przy ul. Mieczkiewicza 20, domagając się usunięcia usterek powstałych w czasie kapitalnego remontu kamienicy. Mimo licznych prób, przedsiębiorstwo przeprowadzające remont (Baza Remontowo-Budowlana, Poznań, Janickiego 20) uparcie milczy.

▲ „Lokatorzy domu przy ul. Kochanowskiego 3, prosząc, by administracja wreszcie wywiesiła uzupełnioną listę lokatorów.

▲ „Sylwester P. z ul. Smolnej, dziękując dzieciom z ul. Wrzesińskiej za opiekę nad zwierzętami, których sam jest wielkim przyjacielem.

▲ „Barbara Sz., proponując, by w czasie przyjmowania należności od klientów kasjerki zbyt szybko nie chowały pieniędzy wpłacanych przez kupującego. Zdarzyło się jej, że na ladzie pozostała 100 zł a otrzymała resztę z 50 zł. Wszelkie tłumaczenia nie przyniosły żadnych rezultatów.

...i odpowiedzieli nam...

▲ „MHD Artykułami Odzieżowymi, zawiadamiając, że w najbliższym czasie sklep „Junak” przy Al. Marcinkowskiego otrzyma miejsce dla 9-letnich chłopców. (jk)

Wrzesień 8 czwartek	Nestora, Marii Słońce: 5.12-18.28
------------------------	--------------------------------------

TEATRY

POLSKI - g. 19 „Król wściegł”; NOWY - g. 19 „Bliźniaki z Wenecji”; OPERA - nieczynna; OPERETKA - g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK - g. 11 i 17 „Miś Rym-Cim-Ci”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 13.15, 16.30 i 20 „Kwaiden czyli opowieści niesamowite” (jap., 16 l.); APOLLO - g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, 14 l.); BAŁTYK - g. 15.30, 18 i 20.15 „Don Gabriel” (pol., 14 l.); CZTERNASTKA - g. 15.30, 18 20.30 „Tytoń” (bulg., 16 l.); GONG - g. 10 i 12 „Niesmiały w akcji” (radz., 11 l.); g. 16 i 20 „Królowa Krystyna” (USA, 16 l.); GRUNWALD - g. 15

„GŁOS WIELKOPOLSKI” A
8 IX 66 Nr 213 (7020)

ECHAD

W odpowiedzi na nasze krytyczne notatki dotyczące osiedla Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy Dolnej Wildzie („Skargi mieszkańców dołnowildeckiego osiedla”, „Jeszcze jeden głos z Dolnej Wildy”) wpłynęło do nas w tych dniach pismo od PSM. Wzięto w nim pod uwagę wszystkie poruszone przez nas sprawy.

Studzienka z lwami na Cytadeli

W maju pisaliśmy, że na dziedzińcu Pałacu Kultury znajduje się pięknie wykonana w kamieniu fontanna z lwami. Wskazywaliśmy, że miejsce nie jest odpowiednie dla tego rodzaju obiektu, który z powodzeniem mógłby stać w którymś z poznańskich parków.

Jak nas obecnie informuje Zarząd Dróg, Mostów i Zieleń, decyzją Prezydium RN Poznania fontanna zostanie przeniesiona do Parku Bratertwa Broni na Cytadeli. W przewidzianym rejonie prace są już dość poważnie zaawansowane. Określa się, że przeniesienie fontanny z dziedzińca Pałacu Kultury na Cytadeli będzie mogło nastąpić w roku 1968. (c)

„Marimba” w Poznaniu

Zespół gitar hawajskich „Marimba”, pod dyktando J. Ławrusiewicza, cieszył się zawsze w naszym mieście olbrzymim powodzeniem. Dlatego też z przyjemnością informujemy, że po długiej przerwie „Marimba” zawita znów do Poznania na 9, 10 i 11 bm. Wystąpi on w sali Domu Kultury MO. „Marimba” prezentuje nowy program rozrywkowy pt. „Miłość i rytmy”. Reżyserem programu jest Jerzy Kondracki.

Jak zwykle zespół przygotował wiele melodii południowo-amerykańskich. Nie zabraknie też znanych polskich piosenek rozrywkowych.

Występy rozpoczynać się będą codziennie o godz. 20. (na)

Satyra M. Bermana

W sobotę, 10 bm. o godz. 12, w salach Biura Wystaw Artystycznych (St. Rynek - Arsenał) zostanie otwarta wystawa pt. „Satyra antywojenna Mieczysława Bermana”. Ekspozycja w Arsenale jest jedną z wrześniowych imprez rocznicowych, poświęconych walce z faszyzmem i została zorganizowana przy współudziale Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Mieczysław Berman, ur. w 1903 r. w Warszawie, odbywał tamże studia w Miejskiej Szkole Sztuk Zdobniczych. W roku 1927 tworzył pierwsze fotomontaże konstruktywistyczne, a w latach 1930-1939 publikował prace satyryczne w czasopiśmie literackich oraz uczestniczył w wystawach: w Warszawie z KAGR w salonach IPSU oraz z grupą „Czapka Frygijska” w Warszawie i Krakowie.

W 1937 r. otrzymał złoty medal w Paryżu za plakat fotomontażowy. W latach 1939-1946, które artysta spędził w ZSRR, powstał cykl satyrycznych fotomontaży antyhitlerowskich, wystawiony następnie na indywidualnej wystawie w Pradze. W roku 1950 Mieczysław Berman otrzymał Nagrodę Państwową za twórczość w dziedzinie karykatury politycznej. Później brał udział w ważniejszych wystawach grafiki i satyry w kraju i za granicą m. in. w Warszawie, Berlinie, Montreux, Bolonii i Turynie.

Na wystawie w Arsenale poznańskim zostaną pokazane 74 fotomontaże Mieczysława Bermana. (na)

g. 17 „Droga przez cmentarz” - (radz., 14 l.); g. 19.15 „Morderca na urlopie” (jug., 16 l.); WILDA - g. 10 i 17.30 I seria „Winnetou” - (NRF-jug., 11 l.); g. 12.30, 15 i 20 II seria; WRZOS (Lubon) - g. 19 „Piękny Antonio” (włoski, 18 l.); WRZOS (Mosina) - g. 17 „Oskarżony” (czeski, 14 l.); g. 19.15 „Pokończmy się” (USA, 14 l.); FOTOPLASTIKON - g. 12-21 „Paryż 1960 r.”.

RADIO

PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (od g. 16 do 19 i od 23.12 do 3) 69.74 MHz; 16 Początek aud.; 16.01 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. rozrywk. dla czasowców; 18.43 „Kwadrans z dedykacją”; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontakty”; 19.15 „Wojenna pieśń polska na przestrzeni wieków”; 20.26 Wiadom. sport.; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny - 300 lat piosenki i humoru polskiego; 23.10 Wiadom. sport.; 23.15 „Muzyka dawna i nowa”; 0.05 Kalendarz Radiowy; 1.05 De. programu nocnego.

WIADOMOŚCI: 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Za słowami czyny

uznając w pełni słuszność krytyki. Oto treść odpowiedzi, którą drukujemy niemal w całości:

„Poruszone w notatce rozkopy przy budynku św. Jerzego 15a-d wykonane zostały przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 na polecenie Okręgowej Komisji Arbitrażowej w związku ze sporem prowadzonym o odszkodowanie umowne przed Komisją Arbitrażową. Wykopy na skutek Waszej notatki a naszej interwencji w Dyrekcji PPB nr 4 zostały zasypane. Równocześnie pragniemy zakomunikować, że staraniem Zarządu Spółdzielni zagospodarowany zostanie teren pomiędzy budynkami św. Jerzego 15 - Czajcza i Powstańcza do końca br., na którym to terenie przewidujemy zlokalizowanie wszelkich niezbędnych urządzeń do zabaw dziecięcych.

Opóźnienie dostawy piasku do piaskowni nastąpiło na skutek trudności transportowych. Piaskownice już zapatrzone w piasek.

Uszkodzony murek przy budynku ul. Dolnej Wildy 42a-c został przez nasz Zakład Remontowo-Budowlany naprawiony. Również wszystkie wydeptane części trawników przydomowych skopano i obsiano trawą.

W nawiązaniu do artykułu w „Głosie Wielkopolskim” z 30.8.66 pt. „Jeszcze jeden głos z Dolnej Wildy”, w którym ponownie poruszono sprawy niszczenia murków, trawników, kwietników i lawek, stwierdzamy słuszność zaawansowanych momentów i przystępujemy natychmiast do wykonania tabliczek ostrzegawczych o obowiązku szanowania terenów zielonych i otoczenia.

Naszą myślą przewodnią jest ciągła dbałość o estetyczny wygląd osiedla. W tym zakresie notujemy jednak przekroczenia w kosztach, które powstają w rezultacie braku poszanowania mienia spółdzielczego przez mieszkańców lub przechodniów.”

Dziękujemy w imieniu mieszkańców za szybką i wyczerpującą odpowiedź, a najbardziej cieszy nas, że za słowami idą czyny. (ad)

Kogo okradziono na Mazurach?

Komenda Miejska MO w Olsztynie zatrzymała sprawcę, który 16. VII. br. dokonał kradzieży z domku campingowego nad jeziorem Krzywym różnych przedmiotów na szkole nieznanej obywatela z Poznania, przebywającego tam na urlopie.

Osoba poszkodowana proszona jest o niezwłoczne skontaktowanie się w KMMO w Poznaniu, plac Wolności 16, pokój 7, w godz. od 8-16. (na)

INFORMUJEMY

Szkola dla Pracujących nr 3 przy ul. Marii Magdaleny 10, przyjmuje jeszcze zapisy pracujących do klasy siódmej. Mogą się zgłaszać także osoby, które ukończyły 16 lat a nie pracują zawodowo. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat, codziennie w godz. 16-18.

Zebrań plenarnych członków ZBoWiD koło Główna odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Tomickiego.

Pierwsze powakacyjne zebranie Sekcji Numizmatycznej przy Polskim Towarzystwie Archeologicznym odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Pałacu Działyńskich, pokój 12.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej nastąpią dla ul. Szczepankowo, Borackiej i Michałowska w dniach 9. 09. 66 r. od godz. 8 do dnia 10. 09. 66 r. - godziny 18, w dniu 9. 09. 66 r. - godz. 10-16 dla ulic: Kantaka, 27 Grudnia (numery nieparzyste), Lampego (numery parzyste), Czerwonej Armii (od Ratajcza do Lampego - parzyste numery), Nowowiejskiego (od 23 Lu tego do pl. Wolności), pl. Wolności (Arkadia). K6482

PROGRAM II: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz; 1.45 „Błękitna sztafeta”; 8.50 „Tradycyjne kulcie a przemiany w „Czarnej Afryce”; 9.10 „Dla kl. III i IV. „Na torze” słuch.; 9.20 „Od melodii do melodii”; 9.50 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 10 „Trwanie” fragm. książki; 10.20 Konc. muz. operowej; 11 Dnia kl. VII „Dobry pomysł to nie wszystko” słuch.; 11.20 Tydzień Kultury Bułgarskiej - Z melodii i piosenki; 11.45 „W Genewie” felieton; 12.25 Stare melodie - nowe nagrania; 12.40 Wojeźd. Zjedn. Przem. Mięsnego informujemy...; 12.45 Czas dobrych gospodarzy; 13 Dla kl. IV pt. „Na co się przyda starzy grzyby”; 13.30 „Z Klubów i świetlic - „Jedzie pociąg z daleka”; 14 Portrety literackie - o twórczości I. Witkiewicza; 15.05 Reportaż PI; 15.20 Gra Zesp. „Trzy słoneczka”; 15.30 Dla dzieci. „Śpiemy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 17.25 Poznańska Piętnastka Radiowa; 17.50 Aud. aktualna; 18.10 Śpiewa „Alibabki”; 18.20 Przechadzki po Poznaniu; 18.50 „Strajki w średniowiecznym Krakowie” felieton; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Z cyklu: „Ludzie i zdarzenia” -

piłka nożna

Szczęśliwe zwycięstwo drugiej reprezentacji Polski

Spotkanie drugiej reprezentacji piłkarskiej Polski i Czechosłowacji rozegrane na Stadionie im. 22 Lipca oglądało ponad 20 tys. widzów. Mecz zakończył się po mało ciekawej grze, szczególnie w pierwszej części spotkania, szczęśliwym zwycięstwem Polaków 2:1 (1:0).

Do meczu drużyny wystąpiły w następujących składach:

Czechosłowacja - Kouba, Cmarada, Urban, Taborsky, Gabovic, Zlocha, Levicky, Mraz, Nepomucky, Masek, Kabat.

Polska - Gomola, Kapciński, Winkler, Janduda, Śpiewak, Piechniczek, Wójcik, Zmijewski, Skowronek, Jarosik, Piecyk.

Po zmianie stron Jandudę zastąpił Orzechowski, a w miejsce Piecyka wszedł Domagała z poznańskiej „Olimpii”. Wystawienie Orzechowskiego okazało się bardzo celowe. Domagała nie był zbyt przydatny dla swych kolegów. Grał jednak ofiarnie i ambitnie.

Polacy pod względem gry zespołowej ustępowali gościom. Indywidualnie kilku naszych piłkarzy wypadło niezłe. Najbardziej zaprezentowała się linia ataku. Najlepiej spisał się w niej barwy pracownicy Jarosik. Zmijewski - najslabszy - zmarnował wiele dogodnych sytuacji podbramkowych, podobnie jak Piechniczek, który zrehabilitował się jednak zdobyciem drugiej bramki. Na poziomie zagrała defensywa, szczególnie obrona. Stanowiła ona dla silnych fizycznie napastników gości, mur trudny do sforsowania. Gomola w bramce obronił kilka groźnych strzałów, szczególnie po zmianie stron. Niestety stał on się współautorem bramki zdobytej tuż przed zakończeniem meczu przez gości. Czechosłowacy stanowili drużynę bardziej scementowaną. Napastnicy strzelali jednak bardzo niecelnie. Silnie strzelone piłki bardzo często szybowały wysoko ponad poprzeczkę Gomoli.

W pierwszej części meczu gra toczyła się ze zmiennym szczęściem. Nasi napastnicy nie wykorzystali wiele dogodnych sytuacji, grzesząc w sytuacjach podbramkowych brakiem szybkości. Pod koniec pierwszej części meczu Zmijewski i Piecyk marnowali ku

Dwa występy hokeistów CSRS w Wielkopolsce

Po raz dziewiąty spotka się nasza reprezentacja Polski w hokeju na trawie z pierwszą drużyną seniorów Czechosłowacji. W pierwszym meczu oglądać będziemy obie reprezentacje (w niedzielę 11 bm. o godz. 11.30) na boisku KS Warta przy ul. Olimpijskiej. Drugie spotkanie odbędzie się w Gnieźnie na Stadionie Piastowskim. Początek zawodów o godz. 17. W meczu tym barw gospodarzy bronić będzie reprezentacja młodzieżowa która odniosła piękny sukces w ostatnim międzynarodowym turnieju, zajmując pierwsze miejsce.

Następny mecz, który również odbędzie się w Poznaniu 16 października, rozegramy z silną drużyną NRD. Przed rokiem ulegliśmy Niemcom w Lipsku 0:1. (p)

rep. pt. „Kolejarski Tryptyk”; 20 Fragm. konc. młodych solistów, laureatów międzynarod. konkursów; 20.30 Muz. rozrywk. i tan.; 21.40 „Poezja wieków” - „Pieśń o Nalu i Damayanti” fragm. eposu starohinduskiego; 22 „Opera w przekroju” A. Lortzinga; „Platanerz”; 23 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55 Język polski dla kl. VII - „Jan Kochanowski” z cyklu „Spotkania”; 16.50 25 lekcja jęz. franc.; 17.10 Program dnia; 17.15 Wiadomości; 17.20 „Nie tylko dla pań” - magazyn; 17.40 Film z serii „Michał Anioł i jego czas”; 18.10 „Kompozytorzy dawniej Warszawy” - program muzyczny; 18.40 „Tysiąclecie” - reportaż; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 Przemówienie ambasadora Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej; 20.15 TV Przegląd Kulturalny; 20.40 „Bomba na głównej ulicy” - fab. film prod. an-

niezadowoleniu widzów, doskonałe pozycje podbramkowe. Pierwsza część spotkania zakończyła się zwycięstwem Polaków. Samobójczą bramkę zdobył Zlocha.

W drugiej części meczu gra znacznie się ożywiła. Początkowo górują Polacy, jednak ostatnie 20 minut należało do gości. Mimo, że Czechosłowacy byli prawie w stałym natarciu, po jednym z rzutów rżnych w 85 min. efektowną bramkę zdobywa głową Piechniczek. Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, Lewicki strzela, Gomola broni niefortunnie i jak już powyżej wspomnieliśmy, stał się współautorem honorowej bramki dla gości.

Zawody prowadził sędzia Gajdanov - Bułgaria. (p)

Międzynarodowy turniej kreglarski

Na trzy spotkania przybyła do Poznania drużyna kreglarzy Lokomotiv Berlin. Pierwsze z nich rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym na kregielni Warty przy ul. Dzierżyńskiego. Udział w tym spotkaniu wezmą zespoły: gości z NRD, Warty i Lecha. Początek meczu o godz. 19.

Drugie spotkanie odbędzie się 9 bm. w Lesznie z udziałem Lokomotiv, Lecha i miejscowej Polonii. Ostatnie rozegrane zostanie na torze asfaltowym, na przystani KW 04 z udziałem Lokomotiv, Lecha, Warty i Czarnej Kuli w sobotę 17 bm. o godz. 17. (jm)

NRD - Polska w skokach do wody

W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się w Poznaniu na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego, spotkanie międzypaństwowe Polska - NRD w skokach do wody. W imprezie wezmą udział m. in. finaliści tegorocznych mistrzostw Europy w Utrechcie. Barw Polski bronić będzie także finalistka ostatnich mistrzostw w Holandii - Elżbieta Wierniuk. Ponadto startować będzie czołwka kadry młodzieżowej Polski i NRD.

Początek zawodów każdorazowo o godz. 11 i 16.

Organizatorem zawodów jest Poznański Okręgowy Związek Pływacki. (x)

Ogólnopolskie zawody wrotkarskie

RKS San organizuje w dniach 8 i 9 października w Parku Zwycięstwa IV Ogólnopolskie Zawody Wrotkarskie w konkurencji indywidualnej kobiet w klasie juniorów, w klasie młodzieżowej dziewcząt i par tanecznych w klasie młodzieżowej. Na zakończenie zawodów w drugim dniu odbędą się pokazy rewiowe. (x)

gielskiej (l. 16); 21.40 „Pod znakiem jakości”; 22.10 Dziennik; 22.20 Program na jutro; 22.25 25 lekcja jęz. franc.

PIĄTEK: 10.55 Program szkolny (kl. licealne) - „Panorama”; 12 Program szkolny - kl. IV - „W słowiańskich osadach”; 15.10 Program dnia; 15.15 Mistrzostwa Świata w siatkówce męskiej - Polska - Czechosłowacja (Praga Cz.); 17.20 Wiadomości; 17.30 Film dla dzieci - „Fik-mik”; 17.45 Film krótkometrażowy - 17.55 Wojskowy Magazyn Młodzieżowy - „Azy mut”; 18.20 „Wielokropek”; 18.40 Wszelchnia TV - „Już jesień” - program dla działkowców; 19.10 Przemówienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii - z okazji Święta Narodowego; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20 „Echo Tygodnia” (lok.); 20.15 Film prod. radzieckiej - „Spotkanie z Igorem Iljuskim”; 21.45 „10 minut recenzji”; 21.55 Dziennik; 22.05 „Panorama literacka”; 22.40 Program na jutro; 22.45 25 lekcja jęz. ang. TV zastrzega prawo zmian.